

# GAZETA PORANNY

*jak w  
bibliotece*

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8841.

Lwów, piątek 26 kwietnia 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## Ks. kard. Gasparri o uczuciach Papieża dla Polski i Narodu Polskiego.

### Nominacja nowego Prezesa Banku Polskiego. - Podpisanie polsko-francuskiej konwencji handlowej. - Omal nie krwawe starcie ludności z policją pod Przemyślem.

Wina, wódki, likiery najtaniej poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapiehy 25.

#### AUDJENCJE U P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Pan Prezydent Rzpltej przyjął delegację krakowskiego Automobil-Klubu, która prosiła o objęcie protektoratu nad Raimdem Tatrzańskim Dalej przyjął p. Prezydent delegację komitetu rozbudowy m. Gdyni i delegację 14. dyw. piechoty z Poznania z gen. Kędzierskim na czele. Delegacja prosiła p. Prezydenta o przybycie na obchód dziesięciolecia dywizji.

#### MARSZ. SENATU U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 24. kwietnia. (ab) Marsz. Senatowi dr. Szymański odwiedził dziś min. spraw wojsk. Marsz. Piłsudskiego i odbył z nim konferencję.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś Marszałek Senatu Szymański złożył wizytę prezesowi Rady ministrów drowi Świątalskiemu.

#### JEŹDZCY AMER. PRZYBĘDĄ DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 24. kwietnia. (st) Do departamentu kawalerji MSWojsk. nadszedł list amer. ministra wojny Good'a z zapewnieniem, że kawalerzyści amerykańscy wezmą udział w tegorocznych międzynarodowych konkursach hippicznych w Warszawie w czerwcu. Drużyna amer. przyjedzie w składzie 4 jeźdźców, 4 luzaków i 10 koni. Z Warszawy wyjadą do Kolonii, gdzie będą gośćmi różnych pułków. W pierwszych dniach sierpnia wyjadą na międzynarod. konkursy hippiczne do Dublina.



GROŹNY POCISK NA SALI SĄDOWEJ.

(Do artykułu na str. 10-tej.)

**JESZCZE TYLKO PRZEZ KRÓTKI CZAS**

urządza

**Firma BRACIA WEINMANN LEGJONÓW 29  
zupełną wysprzedaż**wszelkich artykułów jedwabnych i tekstylnych po cenach bajecznie tanich.  
**Korzystajcie z niebywałej okazji!**

#### DELEGAT RZADU NA UROCZYSTOŚĆ MICKIEWICZA W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 24. kwietnia. (st) Na uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Paryżu wyjeżdża w charakterze przedstawiciela rządu polskiego Franciszek Potocki, dyrektor depart. m'n. oświaty. P. Potocki wygłosi w imieniu rządu przemówienie.

#### POŻYCZKA STABILIZACYJNA W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 24. kwietnia. (st) Agencja „Press“ donosi, że polska pożyczka stabilizacyjna utrzymuje się od tygodnia na giełdach nowojorskich na poziomie kursu około 85 dol. przy kursie emisyjnym 92 dol. Według oficjalnych zestawień najniższy kurs tej pożyczki wynosił w marcu 93 i pół dol., najwyższy 96 i pół dol., przy obrocie 352 tys. dol., podczas gdy w marcu r. ub. kurs najniższy wynosił 90 1/8 dol., kurs zaś najwyższy 91 3/4 dol.

#### REWIZJA HYMNU NARODOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 24. kwietnia. (st) Ogłoszony przez Radę naczelną polskich związków śpiewaczych i muzycznych konkurs na hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“ został rozstrzygnięty. Nagrody nie przyznano nikomu. Wyróżniono utwór prof. Hausmana ze Lwowa. Sąd konkursowy zdecydował, że oficjalnie przyjęty układ hymnu jest tego rodzaju, że nie daje należytego wrażenia artystycznego i że powinien być poddany rewizji. Obecnie opracowuje się memoriał, który będzie przedstawiony Min. Oświecenia.

# Podciąganie paska.

RAPORT P. DEVEYA. — ECHA ZŁOTEJ ERY. — CZY WYSTAWA POZNAŃSKA JEST NA CZASIE?

Lwów, 25 kwietnia.

Ostatni raport kwartalny Deveya zawiera wynikającą ze szczegółowej analizy sytuacji gospodarczej opinię o konieczności redukcji wydatków inwestycyjnych tak przez państwo, jak i wszystkie inne gałęzie wytwórczości. Opinię ta posiada — mimo charakteru doradczego — pełną wartość decydującego wskaźnika.

P. Devey jest wprawdzie tylko doradcą, ale jak mało kto inny posiada znakomity wgląd do materjałów, ilustrujących stan faktyczny. P. Devey nie potrzebuje się kierować względami politycznymi, narzucającymi bądź optymizm, bądź „żałobnictwo”. P. Devey wreszcie jest zorientowany bezpośrednio co do stanu zagranicznych rynków pieniężnych. I jeśli zaleca oszczędność, to znaczy: na razie dopływu kapitałów obcych Polska nie może się spodziewać.

W rezultacie jest wniosek p. Deveya stanowczym „pas”, hamującym nasz gorączkowy rozmach inwestycyjny. Czy pozatem przynosi jakąś rewelację? Chyba nie. Na jakikolwiek szczegół naszego życia gospodarczego zwrócimy uwagę, wszędzie dostrzegamy zjawisko, które systematycznie ujął amerykański doradca. Łódzkie zakłady przemysłowe redukują ilość robotników i czas pracy. Bank Gospodarstwa Krajowego zapowiada redukcję kredytów budowlanych i mimo upływania sezonu — zwleka nawet z za liczkami. Podniesienie stopy procentowej, dokonane przez Bank Polski, pociągnie za sobą podrożenie produkcji i oczywiście jej ograniczenie. A kto był świadkiem ostatniego zebrania lwowskiej Rady Przybocznej, temu narzucić się musi spostrzeżenie: oto podciągamy pasek. Przychodzą szare, martwe dni po „wspaniałej erze” panów Strzeleckich.

Mógł zapewnić p. min. Prystor demonstrujących bezrobotnych warszawskich, że do 13 maja (znów „magiczna data”?) każdy otrzyma pracę, ale takiego zapewnienia nie mógłby dać bezrobotnym w całej Polsce. Ich liczba musi wzrosnąć, ponieważ... redukujemy inwestycje, ponieważ wchodzimy w okres ujemnej konjunktury.

Jeśli to wejście odczuwamy nader dotkliwie, jeśli skutkiem „naglego zwrotu”, stać będą może przez szereg miesięcy niewykończono gmachy publiczne, nie należy tego kłaść na karb równie nagłego pogorszenia konjunktury. Ona pogarsza się z wolna niemal od dwóch lat, ale prawdę tę ukrywano przed nami. Dziś dopiero — jak zauważa jeden z krakowskich dzienników — „przecieramy oczy”.

Ukrywano przed nami prawdę nie tylko za pośrednictwem wykreśłów, uwzględniających wyłącznie objawy dodatnie, nie tylko przez enuncjacje, techniczne beztrąską, ale i przez kierunek, nadany realnej polityce gospodarczej. Była to polityka szerokich gestów, fantastycznych planów, polityka forytowania dzieł efektywnych ze szkodą dla spraw niepokazanych, ale ważniejszych.

Czy mamy cytować przykłady?

Które miasto, rządzone przez komisarzy rządowych, owianych „twórczą radością”, nie przeżywało takich chwil upojenia, gdy z nieba spadał złoty deszcz (krótkoterminowych pożyczek), a całem zmartwieniem rad przybocznych było pytanie: co by to jeszcze ładnego, monumentalnego? Dla miast zaś przykład szedł z góry.

Z chwilą, gdy dzięki etatystycznemu centralizmowi państwo zgromadziło w swych rękach niemal cały kapitał wewnętrzny, problem użycia tych pieniędzy rozwiązać można było dwojako: rozważnie, lub rozrzutnie, planowo, lub dorywczo, z przewidywaniem pogorszenia się konjunktury, lub bez takiego przewidywania. Wybrano drogę ostatnią. Miljardy lokowano w dziełach, na których pokonanie inne narody zużywają dziesiątki lat oszczęd-

zania i wysiłków. W krótkim czasie mieliśmy mieć i flotę i port pierwszorzędny i stolicę z tunelami i gmachami reprezentacyjnymi. Całą energję zużywano na osiągnięcie celów czasem pożytecznych, ale często tylko zewnętrznych, tylko dających złudzenie potęgi. W stołecznej kuźni rodziły się bez przerwy pomysły fantastyczne i natychmiast szły do wykonania. A nikt nie pytał: może trzeba poczekać? Może to nie jest tak pilne, tak konieczne? Może są inne potrzeby bardziej naglące? Możeby przedtem zakończyć odbudowę kreśłów wschodnich i wyciągnąć ludność z ziemianek, w których jeszcze mieszka? Możeby raz wreszcie unormować płace urzędnicze do skali, zapewniającej sprawne funkcjonowanie tych „mięśni i nerwów” organizmu państwowego? Możeby przed budową wspaniałych

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda Franciszka-Józefa w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty. Zadać w aptekach. 2527

central pocztowych zbadać, jak wyglądają urzędy prowincjonalne i w jakich norach pracują żywi ludzie? Możeby przed fundowaniem pomników, których kilkanaście stanąć ma w najbliższym czasie w Warszawie zająć się tymi pomnikami krzywdy i nędzy, jakimi są emeryci i wdowy po nich?

Tych pytań nie stawiano. Stawiać je oznaczało w dobie gorączki twórczej popełniać nietakt, lub „stawać na platformie opozycyjnej”. Stawiać je znaczyło nie spodziewać się odpowiedzi.

Aż dziś przemówił p. Devey. Zda się — nie jest „żałobnikiem”. Ale jeśli bawi się wykresami, zapewne uwzględni w nich nie tylko wzrost eksportu, ale i cyfrę premij, dopłacanych przez państwo i konsumenta wewnętrznego. Jeśli cieszy się ilością złota w Banku Polskim, to zapewne dostrzeże również przy spieszonej wzrost protestów wekslowych. Krótka — widzi wszystko.

Pojmujemy, że powrót do gospodarki planowej i oszczędnej wymagać będzie wysiłku i ofiar. Są koła, które dotąd całą wartość pomajowych rządów reklamowały masom pod kątem dzieł monumentalnych. Cóż uczynią obecnie, gdy miejsce tych cudów zajmie szara, z olówkiem wykonywana praca? Samo społeczeństwo dało się po części za razić tą psychozą cudowności i nie łatwo zrezygnuje z szybkich sukcesów i olśniewających pokazów. Zostało poniekąd zdemoralizowane.

Jesteśmy w przededniu otwarcia wystawy poznańskiej, której celem jest właśnie pokazanie i zaimponowanie — swoim i obcym. Trudno oprzeć się obawom, czy i wystawa, ta, jak wiele innych obiektów i przedsiębiorstw, nie jest czemś przedczesnym, czemś, co nie odzwierciedla prawdy o Polsce, lecz daje złudę. Bo ostatecznie podziwiać będziemy ją, i. na największą fontannę w Polsce, wybudowaną kosztem 120 tysięcy złotych, ale czy fontanna ta nie będzie symbolem?

Mamy podciągać pasek. Szyliśmy sobie karmazynowy kontusz, a tymczasem pokazuje się, że coś z koszulą nie w porządku. — Mamy oszczędzać. I zdaje się nam, że w takiej chwili unikać należy wszystkiego, co dalej maskuje rzeczywistość, co nas od niej oddala, co kontynuje złotą erę twórczej lekkomyślności.

KINO  
Lew

Dziś wielki program różnorodności! Wielki dramat sensacyjno-erotyczny w 10 aktach p. t.

## Kwiat Złotego Zachodu

W gł. roli przepiękna MARY ASTOR i ROLAND GILBERT. Ponadto KOMEDIA ??? oraz MISS JUDEA Ko. kurs najpiękniejszej Żydówki w Polsce.

## Podpisanie francusko-polskiej

KONWENCJI HANDLOWEJ.

Paryż, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym podpisana została francusko-polska konwencja handlowa, przyznająca obu stronom klauzulę największego uprzywilejowania. Obie strony gwarantują wzajemną niezmienną taryf celnych na podstawie specjalnej listy. Nadto uregulowano bardziej szczegółowo sprawy, dotyczące własności przemysłowej za-

kładów francuskich w Polsce i polskich we Francji, tudzież sprawę transportów kolejowych i rzecznych. Konwencja uzupełniona będzie specjalną umową weterynaryjną. Umowa, owiana duchem najbardziej przyjaznym, przyczyni się do wzrostu obrotu towarowego między Polską a Francją.

## Król Jerzy dziękuje Polsce

ZA DOWODY SYMPATJI OKAZANE PODCZAS CHOROBY.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Brytyjski poseł sir Erskine prosił PAT. o opublikowanie oświadczenia następującego: Wobec faktu zdecydowanej rekonwalescencji króla Jerzego, Jego Król. Mość wyraża serdeczne po-

dziękowanie całemu społeczeństwu polskiemu za liczne dowody sympatii, z którymi w czasie jego długiej choroby pospieszyły wszystkie koła społeczeństwa polskiego i prasa polska.

## Członkowie klubu BBWR. u Prezydenta Rzpltej.

HERBATKA NA ZAMKU Z UDZIAŁEM POSŁÓW I RZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. kwietnia (ab). P. Prezydent Rzpltej zaprosił na godz. 5 wszystkich członków klubu BB. na herbatkę na Zamek. Na herbatce obecny był p. Premier Świąłski, oraz wszyscy członkowie rządu z wyjątkiem Marsz. Piłsudskiego i nieobecnych w Warszawie min. Niezabytowskiego i Moraczewskiego.

Zaproszenie klubu BB. przez p. Prezydenta jest faktem szczególnej wagi i podkreśla, jaką wagę p. Prezydent Rzpltej przywiązuje do działalności tego klubu. P. Prezydent, któremu pułk. Sławek przedstawił

reprezentantów poszczególnych grup regionalnych, rozmawiał z tymi posłami. Wywiązała się dłuższa konferencja p. Prezydenta Rzpltej z posłami Polakiewiczem i Snopczyńskim, u których informował się o położeniu inwalidów wojennych. Następnie p. Prezydent porozumiewał się z posłami włościańskimi, interesując się dezyderatami ludności rolniczej. Również zwróciła uwagę rozmowa p. Prezydenta Rzpltej z posłami ukr. z Wołynia, którzy należą do klubu BB. Z tymi parlamentaryzami p. Prezydent poruszył zagadnienia mniejszości narodowych.

## PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU BBWR.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś rano odbyło się w Sejmie plenarne posiedzenie klubu BBWR. Uczestniczyli ks. sen. Londzina, przyczem pułk. Stawek podkreślił wybitne zasługi zmarłego. Z kolei pułk. Stawek wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji politycznej i przedstawił zadania klubu BBWR. na najbliższy okres, poczem odbyła się dyskusja nad metodami pracy. Zebranie dało wyraz zupełnej harmonii poglądów na szereg zagadnień politycznych i gospodarczych oraz ustaliło plan pracy Bloku.

**APOLLO 2 wielkie poranki** DZIŚ WI: CZWARTEK, JU- NASI ZAGRANICĄ  
**Wesołe przygody COHNA i KELLY W PARYŻU.** — W gł. roli niezrównani komicy  
**GEORGE SIDNEY i F. M. DONALD** znani z filmu „ZIEĆ FIRMY COHN”.

## Ks. kard. Gasparri o uczuciach Papieża dla Polski i Narodu Polskiego.

*Specjalny wywiad p. L. Chrzanowskiego u ks. kard. Sekret. Stanu*

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Korespondent PAT. w Rzymie p. Leon Chrzanowski przed swym wyjazdem do Polski uzyskał audjencję u kardynała Gasparriego, z którym odbył dłuższą rozmowę na tematy polityczne. Poniżej podajemy autoryzowaną treść tej rozmowy, zaznaczając, że od szeregu lat kardynał Gasparri nie udzielił żadnemu z dziennikarzy wywiadu:

„Rozpocząłem rzeczywście od za pytania o pogląd ks. kardynała na Polskę i na naszą sytuację w Watykanie.

— Polska — odpowiedział na to kardynał — ma w Watykanie to wielkie szczęście, iż posiada miłość i sentyment Ojca Świętego, który tak dobrze ją zna, pamięta i chowa ją w Swem sercu.

Niektóre załatwiane są sprawy związane z Polską, Ojciec Święty wykazuje zawsze żywe zainteresowanie i ojcowską życzliwość dla waszego narodu. Zresztą sądzę, że to uczucie Papieża znane jest Polsce, której Ojciec Święty wielokrotnie udzielał Swego błogosławieństwa, przekazując je całemu narodowi, waszemu Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu oraz Marszałkowi Piłsudskiemu, którego Ojciec Święty tak doskonale pamięta

i wysoce ceni.

o którym mówi jako o najwyższym przejawie patriotyzmu polskiego i wiary waszego ludu w własną niepodległość. Ojciec Święty kocha Polskę i naród polski, który wielokrotnie dawał dowody swej wiary, tej wiary, która mu była siłą w latach przeciwności losu. Mając w Watykanie za sobą tak wysokie uczucia i tak głęboką znajomość Polski, możecie uważać się za szczęśliwych i zaiste będących w położeniu uprzywilejowanym.

Po tych serdecznych słowach zapytałem, jak świat katolicki przyjął wiadomość o porozumieniu

Włoch z Watykanem

i jakie znaczenie sam ten akt posiada?

— Jako — odpowiedział z uśmiechem kardynał, — czyżby to miał być wywiad? Pan wie, że ja wywiadów nie udzielam nigdy. Nie dla wywiadu zatem, lecz prywatnie mogę Panu tyle powiedzieć, że akt porozumienia przy-

jęty został w całym świecie z wielką radością. Otrzymałiśmy niezliczone powinszowania i wyrazy radości od katolików całego świata, a listy i telegramy nadchodziły tysiącami, całymi workami. Radość była, rzec można, jednorodna.

Co zaś do drugiego Pana zapytania, to nie będę na nie odpowiadał, gdyż uczynił to już osobiście Ojciec Święty,

gdy powiedział do studentów uniwersytetu katolickiego w Medjolanie: „Traktat zawarty między Stolicą Apostolską a Włochami nie potrzebuje żadnych tłumaczeń, gdyż posiada już jedno, które jest najważniejsze i definitywne:

Jest nim konkordat,

który nie tylko wyjaśnia traktat, ale go i zaleca, ten konkordat, którego

## Uroczysty pogrzeb śp. ks. Londzina

WIELKIEGO KAPŁANA - PATRIOTY.

Cieszyn, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś odbył się tu pogrzeb ś. p. ks. prałata Józefa Londzina, senatora i burmistrza m. Cieszyna. Pogrzeb ten stał się ogromną manifestacją uczuć dla tego wielkiego patrioty i niestrudzonego działacza narodowego. Po nabożeństwach, żałobny pochód ruszył na cmentarz. Trumnę wynieśli harcerze. W Rynku przemówili kolejno dwa wieceburmistrz Cieszyna. Po obu stro-

nach ulic stały liczne rzesze publiczności oraz szpalery młodzieży. Po odprawieniu modłów Wojewoda Grażyński, podkreśliwszy wielkie zasługi Zmarłego, oświadczył w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej, że ks. prałat Londzin całym swoim życiem dobrze zasłużył się Polsce i jest policzony między najlepszych synów narodu.

W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział kilkanaście tysięcy ludzi.

## Decentralizacja administracji państwowej

NAD WAŻNĄ KWESTJĄ TĄ ZASTANAWIA SIĘ OBECNIE M. S. WEWN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia. (st) Niemal wszyscy wojewodowie złożyli Min. spraw wewn. wnioski w sprawie dekoncentracji w administrowaniu państwem. Wnioski te są obecnie rozpatrywane, jak również możliwości przekazania prawa decyzji z wyższych instancji na niższe. Czynniki miarodaj-

ne zamierzają przenieść prawo decyzji w pewnych sprawach np. z Rady Min. na ministrów lub wojewódzkie władze, z ministrów na wojewodów lub starostów, a wreszcie z wojewodów na starostów, ponadto na władze samorządowe.

## Utworzenie Centr. Banku Ziemskiego

JEST JUŻ RZECZĄ POSTANOWIONĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (ab) Jak donoszą, sprawa utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego weszła na realne tory. Po szeregu rozmów na terenie paryskim, zdecydowano utworzyć Centralny Bank Ziemski w Warszawie w ciągu jednego miesiąca. W najbliższych dniach dyr. departa-

mentu obrotu pieniężnego zwoła zebranie przedstawicieli polskich tow. kredytowych, pragnących zgłosić akces do Centr. Banku Ziemskiego. Szybkie utworzenie tego banku będzie miało dla rynku pieniężnego doniosłe znaczenie.

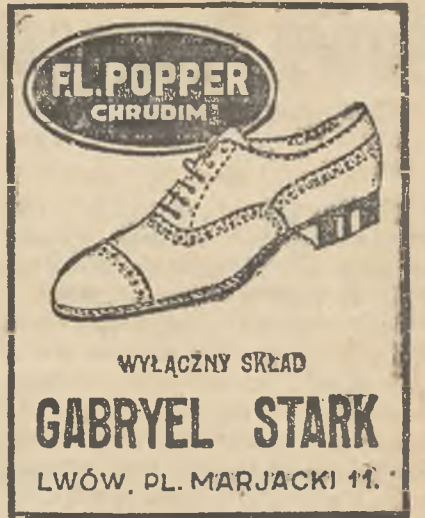
## O 13 prc. stopę dyskontową

KONFERENCJA DYR. BARAŃSKIEGO Z REPREZENTANTAMI BANKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (st.) Agencja „Press” dowiaduje się, że dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Min. skarbu dr. Barański odbywał dziś konferencję z przedstawicielami Związku banków, oraz banków pryw. i państwowych w sprawie postulatu podniesienia maksymalnej stopy dyskontowej z 12 na 13 prc. Dyr. Barański przychylił się w zasadzie do stanowiska banków. Formalna decyzja zapadnie

niebawem. Wyloniła się koncepcja, aby wielkie banki zarówno państwowe jak i prywatne zachowały dotychczasową stopę procentową, tj. 12 prc., a współdzielnie kredytowe i kasy oszczędnościowe korzystając z kredytu u większych instytucyj uzyskały większą stopę. Przypuszczalnie jednak 13 prc. stopa dyskontowa będzie przyznana przez Min. skarbu również większym bankom prywatnym i państwowym.



właśnie dla tej jego funkcji Papież życzył sobie od początku jako warunku sine qua non traktatu, ku życzeniu temu zaś — należy podkreślić to natychmiast — przychyliła się szlachetnie i bez zastrzeżeń także druga strona”. Słowa Ojca Świętego — dodaje kardynał — wyrażają dokładnie intencje, jakimi kierowano się przy opracowaniu tych aktów, które świat cały nazwał najważniejszym wydarzeniem naszego wieku.

— Ale były też — pozwolę sobie zauważyć — pewne interpretacje i wiadomości całkowicie fantastyczne.

— Tak — odpowiedział kardynał — przykładem pewien dziennik zagraniczny, który lansował wiadomość, jakoby Ojciec Święty zastawił w Ameryce wszystkie bogactwa swych muzeów i bibliotek, by uzyskać pożyczkę jednego miljarda lir, i wyprowadził stąd wniosek, iż należało się spodziewać internacjonalizacji kurji. Wszystko to jest czystym zmyśleniem i było też zaraz sprostowane przez „Osservatore Romano”. Ale są to akty, które malują ducha, z jakim niektórzy ludzie przystępują do oceny aktu koncyliacji.

— Akt koncyliacji — wtrącam — był dla prasy niektórych krajów powodem do obaw specjalnie w związku z misjami watykańskimi.

— Misje i misjonarze — odpowiada kardynał — to nie są kwestje polityczne, Watykan, niosąc tyłu ludziom światło wiary, musi mieć do dyspozycji materiał ludzki pierwszorzędny.

Dla tego posłannictwa trudnego, wielkiego i często męczącego, zgłaszają się tylko jednostki wyjątkowe, pełne głębokiej wiary i bezgranicznej miłości bliźniego. Z pośród kandydatów mamy wszelkie narodowości, Watykan wybiera wśród nich zawsze najlepszych. Możemy tylko dodać, że pragnęlibyśmy, by tych najlepszych zgłaszało się do nas tysiące, aby jaknajprędzej rozjaśnić mrok nocy, w jakich trwają jeszcze tak liczne ludv.

### PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (ab) Posel niemiecki w Warszawie Rauscher powrócił do Warszawy i objął urządowanie.

Warszawa, 24. kwietnia. (st) Wicemin. spraw wojsk. gen. Konarzewski wyjechał do Poznania na święto pułkowe 15. p. ut., jako reprezentant Marsz. Piłsudskiego.

### WYPŁATA KREDYTÓW SPÓŁDZIELNIOM BUDOWLANYM.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Gosp. Krajowego rozpocząć ma w najbliższym czasie wypłatę spółdzielniom budowlanym kredytów. Pierwszeństwo przyznawane będzie tym spółdzielniom, których domy są już pod dachem.

**Ostatnie Nowości na suknie, płaszcz i garsonki damskie** poleca w olbrzymim wyborze Firma **ANTONI UWIERA** LWÓW, UL. HALICKA 10  
 dotyczy również filii w Tarnopolu, Strzyżu, Drohobyczu, Tarnowie.

# Nowy Prezes Banku Polskiego

ZOSTAŁ NIM DR. WŁAD. WRÓBLEWSKI, BYŁY POSEŁ W LONDYNIE I WASZYNGTONIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (ab) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację dra Władysława Wróblewskiego na prezesa Banku Polskiego.

Dr. Wróblewski urodził się w roku 1875 w Krakowie, tam odbywał studia gimnazjalne i wyższe na wydziale prawniczym, które ukończył w roku 1897 z tytułem doktora. Następnie habilitował się na docenta nauk administracji i prawa administracyjnego. Po kilkuletniej służbie w Namiestnictwie we Lwowie, dr. Wróblewski w 1911 r. objął stanowisko dyrektora syndykatu rolniczego w Krakowie i pozostał na tem stanowisku do r. 1917. W r. 1917 został powołany na szefa biura prezesa Rady Min. i podsekretarza stanu. Po ustąpieniu gabinetu Świerzyńskiego w listopadzie 1918 r. kierował prawniczo-ekonomicznymi agendami rządu. W roku 1919 przeszedł do służby dyplomatycznej, sprawując obowiązki wiceministra spraw zagran. W r. 1921 do r. 1922 był posłem polskim w Londynie, od 1923 do 1925 posłem polskim w Waszyngtonie, gdzie nawiązał bardzo ścisłe stosunki z tamt. sferami finansowymi. Po powrocie do kraju poświęcił się publicystyce i w roku ub. przez sześć miesięcy stał na czele pólunzędówki „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”.

Prezes dr. Wróblewski przybędzie

## SREBRNE PIĘCIOZŁOTÓWKI W DRODZE.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Mennica państwowa bije obecnie srebrne 5-złotówki w ilości 20.000 sztuk dziennie. Ogółem wypuszczonych ma być 28 milionów sztuk na sumę 140 milionów złotych

## SPÓŁDZIELNIA ZWIĄZKU UZDROWISK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (ab) Jak się dowiadujemy, Związek uzdrowisk polskich przystąpił do zorganizowania spółdzielni kredytowej i towarowej dla swych członków. Spółdzielnia opierać się będzie o Bank Sp. Zarobk. w Poznaniu.

## LASY PŁONĄ KOŁO SKIERNIEWIC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 24. kwietnia. (st) Wczoraj w t. zw. Puszczy Marjańskiej koło Skierniewic wybuchł pożar, który wkrótce objął około 15 morgów młodego lasu. Wezwano wojsko i okolicznych włościan do gaszenia pożaru. Szalejący żywioł nie został jeszcze opanowany.

## OPERACJA ADWENTOWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (st) Znany artysta Karol Adwentowicz poddał się dziś ciężkiej operacji trepanacji czaszki. Operacja była niezbędna, ponieważ po grypie wytworzył się wrzód w uchu wewnętrznym. Stan chorego jest zadowalający.

## ODZNACZENIE WETERANA PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (st) Minister pracy osobiście udekorował brązowym krzyżem zasługi robotnika fabryki Handke, Feliksa Korotalewskiego za zasługi położone w czasie 50-letniej pracy zawodowej.

jutro do Banku Polskiego i przejmie od wiceprezesa dra Młynarskiego urządowanie. P. Wróblewski łączy bliższe stosunki z p. Deveyem, wiceministrem skarbu Stanów Zj. w okresie, gdy p. Wróblewski był posłem w Waszyngtonie.

# W Warszawie powstana nowe ambasady

BEDZIE TO PODKREŚLENIE MOCARSTWOWEGO STANOWISKA POLSKI.

Rzym, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Niektóre dzienniki włoskie podają wiadomość, że życzenie Polski, aby przedstawicielstwa zagraniczne w Warszawie podniesione zostały do rangi am-

# Brzmi to pięknie, ale jest nieszczerze...

PRZECIWO BOMBARDOWANIU Z POWIETRZA OPOWIADAJĄ SIĘ PRZEDSTAWICIELE... NIEMIEC I ROSJI.

Genewa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Przygotowawca komisja konferencji rozbrojeniowej omawiała dziś wniosek hr. Bemsdorfa w sprawie powszechnego zakazu używania statków powietrznych do bombardowania. Delegat niemiecki wskazał na straszne zniszczenie, jakie wywołu-

je wśród ludności cywilnej bombardowanie wielkich miast. Wniosek niemiecki poparł Litwinow, natomiast delegaci francuski, brytyjski, amerykański i polski wypowiedzieli się przeciwko niemu, gdyż wychodzi on poza zakres pracy komisji, która nie może wydawać żadnych zakazów, a jedynie przygotowywać ograniczenie lub zmniejszenie zbrojeń.

W wyniku dłuższej dyskusji, komisja odrzuciła 23 głosami przeciw 5 wniosek Bemsdorfa. Za wnioskiem głosowały tylko Niemcy, Szwajcya, Chiny, Holandia i Szwecja. Delegacje, które głosowały przeciwko stwierdziły, że nie uznają bynajmniej za dopuszczalne używanie statków powietrznych do bombardowania przeciwko ludności cywilnej.

## DZIECI SPALIŁY WIEŚ.

Olkusz, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Wsi Ryczów gm. Ogrodzieniec pow. Olkuskiego zaproszony przez dzieci ogień zniszczył 21 zagród, martwy inwentarz i część żywego. Straty wynoszą przeszło 300.000 zł.

## ZAKOPANE ZNOW POD ŚNIEGIEM.

Zakopane, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Po trwającej 3 dni słonecznej ciepłej pogodzie nastąpiło gwałtowne ochłodzenie. Spadł śnieg, który pokrył ulice miasta, okoliczne stoki Antałówki i Gubałówki grubą warstwą. Zdaniem górali zima trwać będzie jeszcze do połowy maja, z przelotnymi ociepleniami, poczem mają nastąpić bezpośrednio letnie upały. Zdaniem ich okres letni, aż do późnej jesieni ma być zupełnie prawie pozbawiony opadów deszczowych.

## UWOLNIENIE LOTNIKÓW POLSK.

Królewiec, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Śledztwo w sprawie aeroplanu polskiego, który wylądował pod Hławą w Prusiech Wschodnich wykazało oczywistość pomyłki lotników polskich i bezpodstawność podejrzeń niemieckich. Lotnicy polscy powrócą do kraju.

## UDAWAŁ CZERMAŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (st) Na bruku lubelskim pojawił się osobnik, przedstawiający się jako Zdzisław Czernański artysta-malarz i karykaturzysta, który wyludził od wielu osób znaczniejsze kwoty. Oszust przedstawiał się również jako oficer Kwiatkowski.

## OCIEPILI SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (st) Dziś w całym kraju, za wyłączeniem Małopolski Wschodniej, gdzie pochmurno, jest pogodnie i ciepło. W Warszawie o godz. 8 rano i Gdyni było plus 5 stopni, w Pińsku plus 1, w Zakopanem plus 2, Poznaniu, Lublinie, Łodzi, Brześciu nad Bugiem, Białymstoku plus 3, w Bydgoszczy, Grudziądzu, Krakowie i Wilnie plus 4. W górach jeszcze trzymają się przymrozki. W Hali Gąsienicowej — 4, w Morskiem Oku — 5.

# W KRYNICY

Willa „Białej Róży” — ordynuje jak zwykle  
Dr. JULIAN ARONSON

# Apelacyjny proces Wojciechowskiego

SPRAWCY ZAMACHU NA RADCĘ SOW. LIZAREWA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (st) W dniu jutrzejszym rozpocznie się w Sądzie Apelacyjnym proces Jerzego Wojciechowskiego, sprawcy zamachu na radcę handlowego poselstwa

sowieckiego Lizarewa. Jak wiadomo, Wojciechowski został skazany przez sąd I. Instancji na 10 lat ciężkiego więzienia.

# Dobrze oglądać 10-dolar.!

JAK WYGLĄDAJĄ FAŁSZOWANE BANKNOTY 10-DOLAROWE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia. (st) Urząd skarbowy Stanów Zj. zwrócił się do polskich władz z prośbą o współdziałanie w śledzeniu osób, które puszczają w obieg 10-cio dolarowe banknoty. Falsyfikaty posiadają następujące znaki: na banknocie rezerwowego Banku Związkowego Kansas City Missouri sekcja 1914, litera kontroli K Przodowy numer kliszy 97, odwrotny numer kliszy 1435. Podpisy: Frank White, Treasurer of the United

States A. W. Mellon, Secretary of the Treasury, portret Jacksona. Przodowa obrona falsyfikatu jest grubo odbita, czarna farba pokrywa prawie zupełnie delikatną białą linję kartki na brzegu. Przodowa i odwrotna strona banknotu przejęły obie olej przy drukowaniu i wyglądają wskutek tego, jak gdyby były tnisie. Numeracja i pieczęć w porównaniu z innymi cechami falsyfikatu są dobrze wykonane.

# Wykolejenie się pociągu

WSKUTEK TRZESIENIA ZIEMI.

Moskwa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Na linii kolejowej Irkuck—Czyta wykoleił się pociąg, przyczem 6 osób poniosło śmierć, 9 zaś odniosło cięż-

kie rany. Katastrofa spowodowana została przez usunięcie się nasypu wskutek panującego tam trzęsienia ziemi.

# Omiał nie krwawe starcie ludności z policją pod Przemyślem.

CHŁOPI USIŁOWALI UDAREMNIC EGZEKUCJĘ SPOWODOWANĄ PRZEZ NIELUBIANEGO PAROCHA. — STAROSTA ZAPOBIEGŁ STARCIE I ZAŁAGODZIŁ SYTUACJĘ.

Lwów, 25. kwietnia.

24. b. m. przystąpił egzekutor do przymusowego ściągania należności konkurencyjnych cerkiewnych we wsi Grochowce powiat Przemyśl, a wobec oporu większości mieszkańców wsi był zmuszony wezwać asystę 2 posterunkowych P. P. z Pikulic. Zaznaczyć należy, że wykonanie egzekucji było już kilka razy odraczane wskutek interwencji ludności, palącej niechęcią do miejscowego księdza i niechęcej przyczynić się do wybudowania mu plebanji przy cerkwi.

Ukazanie się asysty policyjnej nie

uspokoilo opornych, a nawet tłum udaremnił aresztowanie 4 głównych aranżerów zajścia. Wobec tego zjechał na miejsce silniejszy oddział policji i gdyby nie osobista interwencja starosty p. Michałowskiego, łatwo mogło dojść do pożalowania godnych następstw rozagitowania ludności. Asystencyjny oddział policyjny przeprowadził aresztowanie 3 agitatorów (czwarty uciekł do Przemyśla) i umożliwił dalszą czynność egzekutorowi, przy zupełnie już spokojnem zachowaniu się ludności.

# Trzej panowie P. nie zrobili sobie krzywdy Pepek wprawdzie ucierpiał, ale kamratów odciążył.

NOCNA ZABAWA W „GROcie” ROZOGNIŁA TEMPERAMENTY. — NA ULICY NOŻE I KASTETY WPRAWIŁNO W RUCH I PEPEK LEGŁ W SMUTNYM STANIE. — DOPIERO NA ROZPRAWIE PRZY- ZNAŁ SIĘ, ŻE NIE WIE „KTO I JAK”.

Lwów, 25. kwietnia

(—) W nocy z 4 na 5 lutego br. w nocnym lokalu „Grotka”, przy ul. Szajnochy zgromadziło się coperwada nie bardzo wytworne, ale zało dobrane towarzystwo, złożone z Fryderyka Pompacha, elektromontera, Franciszka Paduszczaaka, ślusarza i Józefa Pępka, robotnika budowlanego. Wszyscy ci trzej panowie pod względem towarzyskim zupełnie sobie odpowiadali, ile że każdy z nich miał już kartę karną zapisaną wyrokami za rozmaite przestępstwa, a w szczególności za awantury, krwawe bójkę itd.

Gdy wszyscy trzej dzentelmeni w miłym nastroju zabawiali się na sali w barze, naraż doszło między Pępkiem a Paduszczaakiem do obrzydliwej słownej, na którą Pepek natychmiast zareagował uderzywszy Paduszczaaka w twarz. Gospodarz lokalu widząc na co się zamosi, tembardziej, że znał „temperamenty” swoich gości, wyprosił ich z lokalu. Gdy znaleźli się na ulicy, gdzie poza nimi byli jeszcze jacyś inni ludzie, naraż ktoś uderzył Pępka boksem między oczy, inny znów zadał mu cios nożem w lewą łopatkę. Pepek rzucił się do ucieczki, napastnicy puścili się za nim w pogon

i gdy na ulicy Sykstuskiej Pepek wskutek odniesionej rany upadł na bruk, ścigający go osobnicy dopadli go i pobili tak, iż stracił przytomność, którą odzyskał dopiero w szpitalu.

Przesłuchany zaraz przez funkcjonariuszów policji, a następnie w śledztwie sądowym, Pepek zeznał z całą stanowczością, że boksem uderzył go Paduszczaak, zaś pierwsze pchnięcie nożem zadał mu Pompach i na podstawie tych zeznań obu aresztowano.

Dopiero na wczorajszej rozprawie przed sędzią Lyczkowskim Pepek ze-

znaniem swemi wywołał prawdziwą sensację. Mianowicie podał, że z powodu ciemności, jak również z powodu tego, że był w stanie nietrzeźwym, nie wiedział kto go uderzył boksem,

## Przygoda konia w kanale Pełtwi.

STRAŻ POŻARNA WYBAWIŁA NIESZCZĘSNE KONISKO Z PRZYKREJ OPRESJI.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Wczoraj przed południem na placu Solskich, gdzie znajduje się o-

a kto go pchnął nożem, a zeznania swe przed policją i sędzią śledczym opierał na opowiadaniu osoby trzeciej. Teraz jednakowoż stwierdza z całą stanowczością, że owi oskarżeni są niewinni.

Wobec takiego obrotu sprawy sędzia uwolnił obu oskarżonych od winy i kary i natychmiast zarządził wypuszczenie ich na wolność, a prokurator zastrzegł sobie ściganie Pępka za fałszywe zeznania złożone przed sądem.

Rozprawie przewodniczył radca Lyczkowski, oskarżał prok. Bizub, bro-nił adwokat dr. Kibitz.

## Katastrofa lotnicza pod Jaworowem.

Z TRZECH OFICERÓW LOTNIKÓW JEDEN LEKKO RANNY.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Dowiadujemy się, że wczoraj rano wydarzyła się pod Jaworowem katastrofa lotnicza, która na szczęście nie przybrała tragicznych rozmiarów. Mianowicie wczesnym rankiem wylecieli z lotniska wojskowego w kierunku Warszawy dwaj oficerowie Sztabu generalnego. Aparat prowadził porucznik-pilot Dziewulski. Gdy aparat

z pasażerami znalazł się w pobliżu Jaworowa na wysokości 400 m. naraż z niewiadomej przyczyny, począł gwałtownie opadać, tak, że pilot zmuszony był przymusowo lądować. — Wskutek zderzenia się aparatu z ziemią, pilot Dziewulski doznał lekkiego uszkodzenia. Również i aparat został uszkodzony. W godzinach południowych aparat sprowadzono z powrotem do Lwowa.

twór kanałowy prowadzący do Pełtwi, wydarzyła się końska tragedia, która wywołała na całym placu Solskich i okolicy wielkie poruszenie. Oto, gdy Jan Janiszyn, woźnica zamieszkały w Hołosku Wielkim, zrzucił z fury śnieg, koń poślizgnąwszy się wpadł w otwór głębokości 6-ciu metrów. Wezwano Straż pożarną, która przybyła z odpowiednimi przyrządami ratowniczymi. Okazało się, że woda Pełtwi poniosła konia na odległość 60 metrów. Przy pomocy gurtów ratowniczych nieszczęśliwe zwierzę zostało wydobyte po stopniach na powierzchnię ziemi. Koń był do tego stopnia kontuzjonowany, że nie mógł się utrzymać na nogach, aż dopiero przy pomocy desek ułożono go na wozie.

**Popierajcie Ligę morską i rzeczną!**

## Zeznania obciążające dra Grzeszczyńskiego.

GO MÓWI ŚWIADEK MAREK. — PONOWNE ZEZNANIA DYR. GUZECKIEGO.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) W procesie adwokata dra Grzeszczyńskiego zeznawał wczoraj świadek Józef Marek, murarz ze Skniłowa. Świadek ten nie żyje z żoną swą Teklą, która sprzedała 3 i pół morga gruntu dla wojska pod budowę lotniska, niemniej jednak był on świadkiem całej tej transakcji i stwierdza z całą stanowczością, że żona jego nie dawała oskarżonemu pełnomocnictwa do po-dejmowania pieniędzy, a tembardziej dla lokaty ich. Oskarżony miał tylko podjąć swe honorarium.

Następnie zeznawał poraż drugi świadek dyrektor M. K. O. p. Guzecki, który podał, że oskarżony zeskontował weksle Rnblów na 4 tys. zł. i pieniądze te podjął. Oskarżony bowiem, jak wiadomo, tłumaczył się, że pieniądze nie podjął, lecz weksle Rublów zużył jako podkład i zabezpieczenie innej transakcji. Świadek dyr. Guzecki oświadczył na wczorajszej rozprawie,

że podjęcie przez oskarżonego pieniędzy można udowodnić na podstawie ksiąg Banku M. K. O., co w dniu dzisiejszym nastąpi.

Rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

## Bankrut wiedeński ujęty we Lwowie.

PAN STRAUSS ZBIEGŁ DO POLSKI, BY TU WYCISNĄĆ NIECO GOTÓWKI OD SWYCH ZASTĘPCÓW, TYMCZASEM DOSTAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Przed kilku dniami prasa wiedeńska, a w szczególności „Neues Wiener Journal” — doniosła obszernie o wielkiem oszustwie, którego dopuścił się w Wiedniu na szkodę tamtejszych fabrykantów, właściciel wiel-

kiego składu tekstylnego przy ulicy Friedrichstrasse Leopold Strauss. Według relacji prasy wiedeńskiej, Strauss popełnił oszustwo na kwotę około 900 tysięcy szylingów i tuż przed aresztowaniem zbiegł za granicę.

Jak się okazało, Strauss prowadził rozległy handel zagraniczny, a między innymi także w Polsce, gdzie miał swoich zastępców i niektórzy z nich w znacznej mierze przyczynili się do wielkich jego strat. Strauss, któremu groziło w Wiedniu aresztowanie, zbiegł do Polski w nadziei, że tutaj od jednego z zastępców będzie mógł wydobyć gotówkę. Tymczasem już po kilku godzinach pobytu we Lwowie Strauss ścigany listami gończymi przez policję wiedeńską, został aresztowany i w drodze ekstradycji będzie oddany policji wiedeńskiej.

leżonym na Górze Zamkowej. Józef Perc manipułował tym nabojem tak fatalnie, że w pewnej chwili nastąpił wybuch o tak silnej detonacji, że w okolicznych domach zatrzęsły się mury a w niektórych szyby z okien powypadały.

Perc sam pozostanie zdaje się kaleką na całe życie, gdyż pękający granat rozerwał mu rękę i pokie reszował twarz, uszkadzając oko. Prócz tego doznał Perc złamania nogi, zapewne w chwili, kiedy bez pośrednio po eksplozji został gwałtownie rzucony na ziemię.

Nieszczęśliwego, zbroczonego krwią chłopca, będącego uczniem szkoły powszechnej, odstawiono do szpitala powszechnego.

Jak słychać, Perc znalazł ten nieszczęsny granat podczas waleśania się z gronem przedmiej-skich uliczników na Górze Zamkowej, która widocznie dotychczas jeszcze nie została należycie przeszukana i oczyszczona z takich właśnie niepożądanych „wspomnień” wojennych — jak granaty, szrapne le itp.

Byłoby bardzo wskazaniem by odnośne władze wojskowe zarządziły gruntowną perlustrację Góry Zamkowej i okolicznych wzgórz, celem oczyszczenia tej części miasta z niebezpiecznych pozostałości, które tak często bywają straszniemi zabawkami w ręku niedoświadczonych chłopców.

## Uszkodził ciało staremu teściowi

KRWAWY INCYDENT PODCZAS SCYSJI FAMILIJNEJ.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Przed sędzią Szulistawskim odpowiadał wczoraj Wasyl Fedyszyn z Dawidowa pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnionego na osobie swego teścia Teod. Dachnowicza. Mianowicie w czasie scysji rodzinnej Dachnowicz uderzył Fedyszyna

w twarz, a wówczas porywczy Fedyszyn nie zważając na wiek teścia, scyzorykiem zranił go w pierś i w rękę.

Po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony na 3 miesiące więzienia, a ponieważ nie był karany, karę tę zawieszono mu na 5 lat.

**Na ogólne żądanie jeszcze dziś nieodwołalnie  
po raz ostatni:**

# POLICMAJSTER TAGIEJEW APOLLO NASI ZAGRANICĄ

NASTĘPNY PROGRAMI COHN I KELLY W PARYŻU.

## WYMIANA WAKACYJNA MŁODZIEŻY Z FRANCJĄ.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Międzynar. Komitet wymiany młodzieży szkolnej w czasie wakacji ustalił, że latem przyjedzie do Polski na wakacje 200 chłopców francuskich, my zaś wyślemy 450 naszych uczniów gimn. do Francji.

## PRZESZLI GRANICĘ POLSKĄ, ABY KRAŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 24. kwietnia. (st) Pod Chojnicami 5 kolonistów niemieckich przeszło w nocy przez granicę i zakradło się do lasu, gdzie zaczęli rąbać drzewo zamierzając je następnie przewieźć za granicę przygotowanymi wozami. Rabusiów wytopił żołnierz straży granicznej Kołodziejczyk. Złodzieje poszczuli na niego psy. Żołnierz zastrzelił dwa psy, a następnie oddał szereg strzałów do zło dzieji, którym udało się jednak zbiec.

## TRAFNA RADA.

Paryż, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Znany publicysta Pirtinax zwalczając w „Echo de Paris“ uroszczenia Schachta podkreślił, że gdyby Niemcy zawarły układ handlowy z Polską to niepotrzebowałyby skarżyć się na brak produktów rolnych.

## POGRZEB BRATA WILHELMA.

Berlin, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Pogrzeb brata b. cesarza Wilhelma, ks. Henryka pruskiego w Himmelsparku, przybrał charakter wielkiej manifestacji. Wzięło w nim udział około 4.000 osób. Wygłosił przemówienie dr. Randdorf, który z naciskiem podkreślił, że największym ciosem w życiu zmarłego była wiadomość o podpisaniu traktatu wersalskiego.

## KRWAWE STARCIA W KARLSRUHE.

Berlin, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem w Karlsruhe doszło do krwawego starcia między komunistami a hitlerowcami, którzy w niezliczone kilkusety pobili uczestników zgromadzenia. Zna ny przywódca komunist. Hoelz został ciężko pobity i poraniony.

## BANKI FRANCUSKI I WEG. PODNIO- SŁY STOPE DYSK.

Paryż, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Francuski podniósł stopę dyskontową do 7 i pół procent.

Budapeszt, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Węgierski bank narodowy podwyższył z dnim 24. bm. stopę dyskontową z 7 proc. na 8 proc.

## KATASTROFA BALONU.

Paryż, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Podczas napełniania gazem balonu na lotnisku wojskowym w Epinal, nagły podmuch wiatru poderwał balon do góry, a następnie rzucił o ziemię. Z pod balonu wydobyto 1 zabitego i 4 ciężko rannych.

## ANGLICY CHCĄ POBIĆ REKORD DŁU- GOŚCI LOTU.

Londyn, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Dwaj wojskowi lotnicy angielscy odlecieli o godz. 10.30 z lotniska Cranwell w specjalnie zbudowanym jednopłatowcu, zabierając z sobą 1000 galonów paliwa. Zamiarem lotników jest pobić światowy rekord długości lotu. Lotnicy wyruszyli w kierunku Indji.

## W piątek nominacja kanclerza Austrii.

MA NIM ZOSTAĆ PROF. MITTELBERG.

Wiedeń, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Desygnowany na kanclerza prof. Mittelberg przybył dziś rano do Wiednia i konferował ze stronnictwami większości. O ileby rokowania te zo-

stały ukończone, zwołane będzie plenarne posiedzenie Rady Narodowej na piątek po południu, celem dokonania wyboru nowego rządu.

## „Mała“ różnica w obliczeniach

NIEMCY ZAPŁACILI ALJANTOM 16 MILJARDÓW, A TWIERDZĄ, ŻE CZTERDZIESI SZESĆ.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) „Kurjer Warszawski“ donosi z Paryża, że według obliczeń dra Schachta Niemcy spłacili już aljantom od dnia zawarcia pokoju 46.5 miljarda marek złotych. Natomiast

według obliczeń komisji reparacyjnej spłaty niemieckie do końca marca 1929 wynoszą przeszło 16 miliardów marek złotych. Różnica więc w obliczeniach wynosi około 30 miliardów.

## Ofenzywa przeciw bocianowi

ZNAMITENNE UCHWAŁY PARYSKIEGO KONGRESU LEKAREK.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Paryża, że obradujący tam od kilku dni kongres lekarek obradował nad kwestją seksualnego uświadamiania dzieci i wypowiedział się stanowczo przeciwko hałamuuceniu dzieci bajeczkami o bocianach. Uświadamiać dzieci należy w sposób oględny, ale prawdziwy,

aby przeciwdziałać wielu szkodliwym nieporozumieniom, jakie wywołuje ukrywanie prawdy. Kongres uchwalił również wybrać specjalną komisję, która zajmie się wynalezieniem radykalnego środka zmniejszającego cierpienia kobiet przy wydawaniu dzieci na świat.

## Jak z romansu zeszytowego

OGRABLENIE WDOWY, PODSTĘPNIE ZWABIONEJ W ZASADZKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (st.) Przed kilku miesiącami przyjechała do Warszawy Kazimiera Sowa, wdowa, licząca lat 50 i poszukiwała mieszkania. Na ulicy podeszła do niej jakaś młoda kobieta i wdawczy się w rozmowę oświadczyła, że ma dla niej mieszkanie. P. Sowa ucieiszona poszła z nieznajomą na ul. Freta. Tam weszły do bramy i nieznajoma zapukała do drzwi, które otworzył jakiś mężczyzna. Sowa weszła do środka a nieznajoma zatrzasnęła drzwi tak, że wdowa została sama z nieznającym drabem.

Chciała krzyknąć, lecz drab wyjął rewolwer i oświadczył: jedno słowo a kula w łeb. Po chwili wróciła owa kobieta z dwoma mężczyznami. Cała czwórka rzuciła się na p. Sowę. Wycięło jej zaszyte pieniądze, 2000 zł. i weksle na kwotę 3 tys. Weksle jej zwrócono. Przetrzymano ją do późnego wieczora, a wieczorem wsadzono do dorożki i wywieziono nad Wisłę, gdzie ją wysadzono. Nie szczęśliwa z placzem pobiegła do ko misarjatu. Sowa nie pamięta numeru domu, dokąd ją zaprowadzono.



## SKAZANY ZA PRZESTĘPSTWO Z PRZED LAT 27.

Moskwa, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Sąd okręgowy w Kijowie skazał znanego chirurga prof. Czerniakowskiego na karę więzienia na 3 lata za przestępstwo popełnione w r. 1902, t. zn. przed 27 laty. Wówczas Czerniakowski okazał pomoc policji w jej poszukiwaniach za kilku uczestnikami organizacji rewolucyjnej.

## SOKOLI ROSYJSCY NA ZJEZDZIE W POZNANIU

Praga, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Zarząd Związku Sokółów rosyjskich na emigracji otrzymał zaproszenie do udziału w zlocie Sokółów słowiańskich (od 28 czerwca do 5 lipca rb.) w Poznaniu. Zarząd przyjął zaproszenie sokolstwa polskiego.

## SŁOŃCE A PIEGI.

Słońce wywołuje pigmentację i już w kwietniu twarz, szyja i ręce pokrywają się szpecącymi piegami. Przypominamy, iż wystarczy jeden słoiczek kremu „Venus“ by usunąć w ciągu kilku dni pierwsze piegi i plamy. Dalsze i stałe używanie kremu „Venus“ zapewnia twarzy kolor młodzieńczy i świeży. Przed odparzeniem na słońcu chroni nas wazelinowa lina w tubach, słoikach i pudełkach firmy Górski. Pot i jego przykrą woń usuwa po jednym użyciu znany preparat „Eksikans“ Górskiego.

## WYBÓR PREZYDENTA REPUBLIKI GRECKIEJ.

Ateny, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Pierwsze posiedzenie nowo wybranego senatu greckiego odbędzie się 13. maja. Senat przystąpi do wyboru prezydenta republiki greckiej. Venizelos zwrócił się do obecnego prezydenta Konduriotisa z prośbą, aby cofnął dymisję.

## KRÓLOWA RUMUŃSKA W MAROKU.

Ceuta, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Przybyła tu królowa rumuńska Marja w towarzystwie księżniczki Ileany oraz infantów Alfonsa i Beatryczy Orleańskiej.

## ZAKAZ DEMONSTRACJI 1. MAJA W BELGRADZIE.

Wiedeń, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Belgradu, że tamtejsza policja zakazała urządzania wszelkich demonstracyjnych zgromadzeń, oraz wygłaszania mów w dniu 1. maja lbr.

## SYN AMANULLAHA UCZY SIĘ W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 24. kwietnia. (st) Jak donoszą z Moskwy, syn króla Amanullaha, następca tronu afgańskiego, wszedł w skład słuchaczy sowjeckiej akademii wojskowej w Moskwie.

## NOWE ŚNIEGI WE WŁOSZECH.

Turyń, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Spadły tu obfite śniegi. Panują również silne chłody.

## INŻ. HŁASKO POZOSTAJE NA CZELE KONCERNU „MAŁOPOLSKA“.

Lwów, 25. kwietnia.

Dowiadujemy się ze źródła autorytatywnego, że kolportowane pogłoski o zamierzonym ustąpieniu inż. Hłaski ze stanowiska naczelnego dyrektora koncernu naftowego „Małopolska“ — które zanotowane zostały w niektórych dziennikach — są nieprawdziwe i zmyślone. Inż. Hłasko nie zamierzał wcale ustąpić z firmy „Małopolska“ lub ze stanowiska naczelnego dyrektora, lecz pozostaje na tem stanowisku dalej z siedzibą we Lwowie.

## Proces komunistów tarnopolskich.

Lwów, 25. kwietnia.

(—) Postępowanie dowodowe w procesie komunistów tarnopolskich zbliża się ku końcowi. Przesłuchani wczoraj świadkowie zeznawali głównie odnośnie do oskarżonego krawca Grünberga. Zeznania ich odciażyły oskarżonego, świadkowie ci potwierdzili bowiem w zupełności jego alibi.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

# Kontrola urodzin jako... gwarancja pokoju światowego.

FANTASTYCZNY POMYSŁ ZNAKOMITEGO PISARZA ANGIELSKIEGO WELLSA.

Berlin, w kwietniu.

Stolica niemiecka gości obecnie u siebie znakomitego pisarza Wellsa. W gminach parlamentu wygłosił Wells obszerny odczyt o gwarancjach pokoju światowego. Następnego dnia Wells przyjął w salonach hotelu „Edem” grupę dziennikarzy, którym udzielił obszernego wywiadu na ten temat. — „Jak dojść do urzeczywistnienia ideału powszechnego pokoju i braterstwa narodów?” — Wywiad ten, utrzymany w duchu paradoksów, które cechują wszystkie utwory tego pisarza, przedstawia się ze względu na swą treść i doskonałą formę wysoce interesująco.

Oto co powiedział Wells: Najbliższym zadaniem Europy jest, mówił pisarz angielski, organizacja zjednoczonego bloku światowego. Albo Anglja, Niemcy i Francja przejmą się wspólnym ideałem pokojowym, albo cała nasza oślawiona cywilizacja pójdzie do diabła (dosłownie). Blok ten jednak nie powinien być skierowany przeciwko kolorowym rasom, zamieszkującym Azję i Afrykę. Przyszły świat ma być złączony i zorganizowany z udziałem wszystkich narodów, a nie mieć ostrza, skierowanego przeciw komukolwiek.

Wszyscy, — mówił w dalszym ciągu Wells — byliśmy dotąd warjatami. Europa jest przeludniona, Azja również a ponadto cierpi na chroniczny głód, Stany Zjednoczone przedstawiają całkiem odrębne terytorjum gospodarcze. Imperjum brytyjskie również zmierza do odrębności ekonomicznej, Niemcy też marzą o stworzeniu własnego życia gospodarczego. Dzieje się to mimo, że właśnie Europa odczuwa zapotrzebowanie na mineralne tłuszcze z Afryki, na węgiel z Azji, na minerały z Syberji i t.d. Chyba jesteśmy zaślepieni, względnie umyślnie zamykamy oczy przed zjawiskiem, które wynika z istoty całego układu światowego, a polegającego na zniesieniu niepotrzebnych i szkodliwych granic.

Na zapytanie dziennikarzy, w cem tkwi rańnek Europy, w jaki sposób można dojść do zrealizowania ideału pokoju i urzędzenia życia ludzkiego na podstawach zdrowych, Wells odpowiedział: Europa jest przeludniona, by uratować ją przed nieuniknioną katastrofą, należy w pierwszym rzędzie zorganizować państwową kontrolę urodzin w ten sposób, by niedopuszczyć do utworzenia się nadmiaru ludzkiego, ponad tą ilość, którą ziemia może wyżywić. Wiedza ma stwierdzić, ilu ludzi może zdobyć odpowiednie warunki życia na kuli ziemskiej, i do tego postulatu musi się ludzkość dostosować w drodze ustawodawczej. Obecne plany zwalczania przeludnienia Europy przy pomocy opanowania Azji nie zapowiadają nic pomyślnego, jedynie doprowadzą do zaostrzenia stosunków poszczególnych ras, a zarazem do wybuchu wojny i innych strasznych kataklizmów. Gdy jeden z obecnych dziennikarzy zwrócił uwagę Wellsa na to, że państwa azjatyckie również dotknięte są klęską przeludnienia, że ludność Anglików zwiększyła się od 170—320 milionów, Wells podniesionym głosem odpowiedział:

Tak, sprawa indyjska jest jednym z najstraszniejszych zagadnień ludz-

kości. Anglicy, opanowawszy Indie, przynieśli z sobą higienę i medycynę, co rzecz oczywista przyczyniło się do zmniejszenia śmiertelności i zwiększenia nadmiaru ludzkości. My Anglicy daliśmy Azjatyckom mechaniczną

wiedzę, a co do reszty Azja pozostała w tym stanie, w którym była przed zapoznaniem się z kulturą angielską. Prawdziwy postęp zapanuje w Azji wówczas — zakończył Wells — gdy i tam wprowadzimy ograniczenie uro-



dzin i kontrolę liczebności ludzkości. Kontrola ta jest jedyną prawdziwą gwarancją pokoju światowego i braterstwa ludzi. Bez ograniczenia ilości urodzin nie może być mowy o zaniechaniu bratobójczych walk pomiędzy poszczególnymi narodami.

## Podjezrzane praktyki krupierów w Monte Carlo.

WYRZUCILI PRZEZ OKNO SYNA CZŁONKA SKUPCZYNY BO ZARZUCIŁ IM OSZUSTWO.

Paryż, w kwietniu.

(xx) Przed sądem paryskim odbędzie się w tych dniach bardzo ciekawy proces. Stroną powodową jest członek serbskiej skupczyny Gniatics a stroną pozwaną Kasyno w Monte Carlo. Spór poddano kompetencji sądu paryskiego z tej przyczyny, ponieważ powód oświadczył, że niema zaufania do sądów w Monacco; ma bowiem uzasadnione powody, uważać, że sądy monackie będą w tej sprawie stronnicze. Treść tego nadzwyczaj zajmującego procesu jest następująca:

Syn Gniatics'a urzędnik jugosłowiańskiego Min. Spraw Zagr. wybrał się przed rekiem na Riwierę w celach wypoczynkowych. Naturalnie zawitał on również do Monte Carlo i grał tam w pierw ze szczęściem, później jednak począł przegry-

wać. Pewnego wieczoru zauważył on, że Krupjer coś koło ruletki manipuluje. Młody Gniatics zirytowany wstał i zawołał do Krupjera: „Jeścieście wszyscy bandą złodziei i jest rzeczą niesłychaną, że pozwala wam się naiwnych ludzi rabować!”

Po tych słowach powstała w kasynie szalona awantura. Goście ujęli się za Gniaticsem a krupjerzy starali się go wyrzucić ze sali. W czasie tumultu który powstał, udało im się zepchać Gniatics'a do okien sali kasynowej. Tam znieważyli go czynnie a następnie wyrzucili go przez okno. Gniatics wskutek ciężkich ran jakich doznał w czasie upadku z okna w ciągu kilku dni zmarł.

Przed swoją śmiercią jednak zdał on z całego zajścia dokładną relację swemu ojcu, który obecnie

wytoczył tym krupjerom skargę o zabójstwo. W procesie tym przysłużył się jako świadek kilku Włochów i Niemców i wszyscy się spodziewają, że ich zeznania rzucą bardzo ciekawy snop światła na praktyki, które mają w ostatnich czasach miejsce w królestwie ruletki w Monte Carlo.

## Dwaj, którym się nie powiodło

UJĘCIE DWU „ZECERÓW” ULICZNYCH. — JEDEN Z NICH MIAŁ PECHA I SPOTKAŁ SIĘ OKO W OKO Z „KLIJENTEM” NA ULICY.

Lwów, 25. kwietnia.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych aresztowano dwu niebezpiecznych oszustów ulicznych t. zw. „zecerów” od dłuższego już czasu poszukiwanych przez władze policyjne. I tak w ręce policji dostał się Izak Zuckerberg poszukiwany za liczne oszustwa i kradzieże, który wpadł wczoraj przy sposobności popełnienia oszustwa na szkodę Józefa Kosza, zam. w Niewiżkach pow. Kolbuszowa. Poszkodowany Kosz agnoskował Zuckerberga na ulicy i oddał go w ręce policji.

Prócz niego został wczoraj ujęty, również przez szereg miesięcy bezskutecznie poszukiwany przez policję za szereg czynów oszukańczych, Jan Kulik,

Obu ptaszków osadzono w aresztach policyjnych. Dalsze dochodzenia w toku.

## Sensacyjna rozprawa w Przemyślu.

LEKARZ, OSKARŻONY O MATACTWA POBOROWE, ZOSTAŁ, PO DZIEWIĘCIODNIOWEJ ROZPRAWIE, UWOLNIONY PRZEZ SĄD WOJSKOWY

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w kwietniu.

(M) Przed tutejszym wojskowym sądem obwodowym toczyła się przez dziewięć dni rozprawa karna przeciw kpt. lekarzowi Dr. Fr. Różańskiemu (z Sanoka), któremu akt oskarżenia zarzucał nadu-

życie władzy urzędowej, pobierania łapówek w związku z oszustwami poborowami itp.

Rozprawa, z której obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w je-dnym z najbliższych numerów „Gazety Porannej” obfitowała w liczne epizody prawdziwie sensacyjne.

W rezultacie został dr. Różański zasądzony jedynie za pobicie podwładnego podczas gdy co do wszystkich innych zarzutów zapadł wyrok uwalniający. Oskarżonego bronił adw. dr. J. Axer, rozprawą kierował mjr. Scheiner, oskarżał mjr. Blus.

## Mikołaj, niby „pechowiec”

MA JUŻ TAKIE NIESZCZĘŚCIE, ŻE RAZ PO RAZU „PRZYPADKIEM” STRZELA DO LUDZI.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Przed Senatem III pod przewodnictwem radcy Bajorka odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni zabójstwa Mikołaj Borys z Lubelnej, który w grudniu 1928 r. manipulując karabinem, zabił swą siostrę, zamężną Ksenię Misiurę. Oskarżony bronił się tem, że nie umiał się obchodzić z bronią, a strzał padł wskutek nieostrożności. Tymczasem w czasie rozprawy wyszło na jaw, że oskarżony w marcu tego roku został już ukarany również za ciężkie uszkodzenie ciała,

spowodowane wystrzałem karabinowym, wobec czego Trybunał zasądził go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

## Rewizja u posła Zahidnego

I U SEKRETARZA „PROŚWITY” W BRZEŻANACH.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Jak donoszą pisma ruskie, onegdaj policja przeprowadziła w mocy rewizję u sekretarza „Proświty” w Brzeżanach akademika Borodajki,

która trwała 2 godziny. Następnie udano się do lokalu „Proświty”, mieszczącego się w mieszkaniu posła Zahidnego, gdzie również przeprowadzono rewizję i zabrano różne akta.

**Z sali koncertowej.**

**Uroczysty wieczór ku uczczeniu  
60-letniej działalności mistrza  
Aleksandra Michałowskiego.**

Lwów, 25 kwietnia.

O przebiegu nacechowanego jakimś niezwykłym, prawdziwie podniosłym i entuzjastycznym nastrojem wieczoru urządzonego we wtorek 23. b. m. staraniem Pols. Towarzystwa muzycznego, powinien raczej pisać poeta Henryk Zbierzchowski. Pióro skromnego sprawozdawcy muzycznego nie zdoła bowiem dostroić się do owego przesyconego poetycznym zapachem „kamertonu”, do owej temperatury zachwytów i uniesień, które cechowały nastrój publiczności i do watorów poszczególnych części składowych wtorkowej uroczystości, a więc wspaniałej gry Jubilata, znakomitego przemówienia redaktora Michała Rollego i wybornej deklamacji p. Ireny Ruszczykówny, która wygłosiła porwijący audytorjum wiersz I. Colony Walewskiej p. t. „Hold Mistrzowi” — Jako przedstawiciel Kasyna i Koła lit. art. przemawiał p. prof. Dr. K. Weigl. Wygłoszona ze swadą rutynowanego mowcy treściwa oracja Michała Rollego uczciła rzetelnie zasługi mistrza Michałowskiego, i 60-letnią działalność tego Wielkiego artysty na polu sztuki odwórczej i — patriotyzmu. Bo niezapomnijmy, że wywołujące ogólny entuzjasm interpretacje utworów Fr. Chopina były wówczas — przed wojną i przed Zmartwychwstaniem Polski — czemś więcej, niż okazami li tylko antyzmu i sprawności wirtuozowskiej Michałowskiego...

Omawiając w swym szkicu biograficznym liczne i obfite zasługi na polu patriotyzmu i Jubilatę sztuki, podał redaktor Rolle mnóstwo szczegółów interesujących, których wymienienie, chociażby w krótkości, wykluczają oczywiście szczupłe ramy sprawozdania.

I słusznie nazwał Michałowskiego „Apostolem kultu Chopina”.

Jako znakomity odwórcą dzieł naszego nieśmiertelnego poety — kompozytora zajmował i zajmuje dotąd Aleksander Michałowski w szeregu najwybitniejszych nawet wirtuozów miejsce zupełnie odosobnione. Wirtuozo-

**Strefa wpływów niemieckich na Ukrainie.**

**KŁĘSKA GŁODOWA W OBWODACH NIEMIECKICH. — RZĄD SO  
WJECKI ODRZUCA „PRZYJACIELSKĄ” POMOC NIEMIECKIEGO  
CZERWONEGO KRZYŻA.**

Moskwa, w kwietniu.

Jak wiadomo, w nadwołżańskich obwodach sowieckich istnieje tzw. „autonomiczna republika niemiecka”, są również na Ukrainie liczne osiedla rolników niemieckich. Obecnie obwody te zostały dotknięte głodową klęską, wobec czego osadnicy niemieccy, po wielu krotnych bezskutecznych woliach o pomoc do rządu sowieckiego, zwrócili się o ratunek do posła niemieckiego w Moskwie, prosząc go o zorganizowanie akcji ratowniczej, za pośrednictwem niemieckiego Czerwonego Krzyża, gdyż w przeciwnym wypadku grozi im masowa śmierć głodowa. Rząd sowiecki, dowiedziawszy się o „kontrrewolucyjnym wystąpieniu” Niemców, dał posłowi niemieckiemu do zrozumienia, iż w żadnym wypad-

ku nie zgodzi się na żadną akcję ratowniczą, gdyż Niemcy — rolnicy są obywatelami sowieckimi, o których „dbają” sami bolszewicy (?). Wypada nadmienić, że — wbrew sprostowaniom, Sowjety równocześnie prowadzą pertraktacje z Niemcami o utworzenie na Ukrainie „strefy wpływów niemieckich”, w której to strefie nie mogą powstać żadne przedsiębiorstwa angielskie, a natomiast całe życie gospodarcze zostanie ześrodkowane w rękach Niemców. Oczywiście, że zrealizowanie tego projektu „strefy niemieckiej” na Ukrainie ma — równocześnie ze znaczeniem gospodarczym — doniosłą wartość polityczną, tembardziej, że strefę tę projektowano utworzyć w obwodach pogranicznych z Polską.

wsłowo gry usuwa się tu dobrowolnie — jako środek do wyższego celu — na plan drugorzędny, a niezrównane piętno melodyki Chopinowskiej króluje wszechwładnie w porwijających rzewnością i poetycznym połotem interpretacjach. A przytem szlachetna zawsze pełna umiaru i dystynkcji kantylena, dynamika unikająca wszelkiej przesady i tempa — co obecnie właśnie podnieść należy wobec licznych „rekordów” na punkcie szybkości — zgodne z intencjami Chopina. Całość która zawsze przemawia do serca słuchacza silnie i gorąco. Z temi zaletami łączą się finezja, której przedstawicielką była onegdaj — między innymi — kołysanka Chopina („Berceuse”), uwydatnienie stanopolskiego rycerskiego animuszu (vide polonez As-dur) i z serca płynący sentyment wyzieraający z fascynujących audytorjum mazurków. Chcąc wymienić interpretacje, które wywołały tak nieklamany zachwyt słuchaczy, musiałbym wspomnieć również o balladach (G-mol i As-dur), o Scherzu cis-mol i o prześl-

FEJLETON „GAZ. POR.” z 26. IV. 1929.

EM. EMANDI.

**MAŁŻEŃSTWO.**

Pani Marjanna zdradzała męża. Zdradzała go z pasją rasowej kobiety, niezdolnej do vegetacji w ciasnej klatce konwencjonalnego małżeństwa. Pani Marjanna była naturą żywiołową, rewolucyjną. Wychodząc z zamą za adwokata Adama Luada, była świadomą swego posłannictwa. Pierwszym jej zadaniem było: przebrać męża za modłę swej fantazji i kaprysu. Z niczego chciała zrobić coś. Koszt tej przeróbki — nawiasem mówiąc — bardzo wysokie — płacił mąż bez wahań, gdyż kochał Marjannę całą siłą mocno dojrzałego już serca, nie kładąc na ciernistą drogę „o której się nie mówił” staczał.

Pani Marjanna męża nie przerobiła. Będąc w połowie drogi — w drugim roku małżeństwa — stanęła. Przyczyna? Własny mąż poczynał ją nudzić. Pani Marjanna bała się nudy jak śmierci. Uciekając przed nią — wpadła pewnego dnia w młode, silne objęcia pierwszego kochanka...

Jakkolwiek droga, po której potoczyło się dalsze życie pani Marjanny, była nierówna, stroma i czasem bardzo śliska, poruszała się na niej z śmiałością na którą zdobyć się mogą tylko piękne kobiety. Wiadoma rzecz: najzgrabniej poruszają się kobiety na drodze — upadku. Odało się do pani Marjanny, rzecz mo-

zna, że w roli pięknej grzeszniczki czuła się znakomicie. Odmiłdniała na duchu i ciele. Czuli się piękniejszą i zdrowszą. Pełną dłoń czepała z źródła uniesień i słodkiego, grzesznego zapomnienia...

Aż pewnego razu...  
Tak jest — pewnego razu doniósł ktoś cenionemu i wysoce poważanemu doktorowi Lundowi, że żona jego, piękna pani Marjanna...

— Naturalnie — anonim. Jak zwykle w takim wypadku, Doktor Lund był mężczyzną w każdym calu: zbladł i przysiągł w duchu, że żonę zabije. Trzymając list w dłoni, wpadł do pokoju Marjanny. Nie było jej.

— Ha! Nie ma jej! Z pewnością jest u gacha!

Sytuacja była tragiczna. Zdradzony małżonek zrozumiał ją aż nadto dobrze. Opuścił ręce. Wobec uroku Marjanny, którą kochał szczerze i namiętnie — był bezsilnym, bezradnym dzieckiem.

Nagle się ocknął.  
— A może ten anonim kłamie?!  
Myśl ta wydała mu się objawieniem. Nabral otuchy.

— Zaraz się przekonam — pomyślał — zadzwonię do jej przyjaciółki. Któraży w takim wypadku umiała dochować tajemnicy...

Lecz w tej samej chwili telefon zadzwonił. To wołała pani Marjanna.

— Słuchaj mężusiu — rzekła — nie gniewaj się, że nie będę dzisiaj na obiedzie... Muszę koniecznie odwiedzić Lolę...

Doktor Lund zbladł po raz wtóry, Reka, trzymająca słuchawkę zadrżała silnie.

Przerwał rozmowę wybuchem:

— Nie, Marjanno!  
— Co mówisz, Ada?  
— Nie pójdziesz dzisiaj do — Loli!  
— Ależ Adasiu, dlaczego tak krzy-  
czysz?...

Głos Marjanny był śpiewny i dźwięczny.

— Mężusiu drogi, co ci się stało?  
Ten głos, ten głos, Doktor Lund kochał ten głos jak własne życie.

— Dlaczego nie odpowiadasz? Ada?  
— pytała słodko.

Doktor Lund, gdyby mógł, padłby swojej żonie do nóg.

— Mary, proszę cię... zrób mi tę przyjemność... przyjdź do domu... proszę cię...

— Ależ Ada... muszę być koniecznie u Loli!

— Mary... — prosił mąż gorąco.

Pani Mary była kobietą o genialnej intuicji. Poprzednie słowa męża i ta nagła cicha, gorąca prośba, wydały jej podejrzane.

— Czy bardzo ci na tem zależy? — zapytała po chwili.

— Bardzo, Mary...

— Dobrze, Adamie. Wracam natychmiast do domu.

Wróciła. Piękna i czuła. I uszczęśliwiająca nie tylko swoim głosem. Doktor Lund zapomniał o anonimie.

— Mary, pierścionek z perłą, na który zwróciłaś niedawno uwagę, jest twój. Telefonowałam w tej chwili do jubilera. Zaraz go przesyłam.

Dziękując mężowi pocałunkiem w

cały wieczór stanowił jedno pasmo jak najgorętszych owacyj ze strony wdzięcznej i rozentuzjastowanej publiczności. Jej oklaski zdawały się wołać głośno „Ad multos annos!” do którego to życzenia przyłącza się całym sercem sprawozdawca.

Fr. Neuhauser.

**Na marginesie.**

**POMNIKOMANJA WARSZAWSKA**

Lwów 25. kwietnia.

Do magistratu Warszawy wpłynęło 68 podań o przydzielenie przez miasto tyluż miejsc na postawienie pomników. Pracuje w tej chwili w Warszawie 68 komitetów pomnikowych. Rada miejska wyłoniła specjalną „komisję pomnikową”, która na te prośby rozpatrywać.

Ta inania pomnikowa Warszawy staje się epidemją. Przewidywaliśmy ciekawą byliby rzeczą dowiedzieć się, dla kogo te pomniki są przeznaczone. Nawet starożytni Grecy i Rzymianie byli bardziej umiarkowani w swej pomnikomanji.

Warszawa, jak każde wielkie miasto, posiada mnoga rzeszę spekulantów i kombinatorów, którzy żyją z tego, że wysuwają się na organizatorów różnych społecznych i dobroczynnych przedsiębiorstw i że nrzą na nich pojedynczo lub gromadnie. Na wiosnę zeszłego roku słynnym się stało pewne Tow. opieki nad ubogimi, które, apelując do miłośnictwa publicznego, dysponowało bardzo znacznymi funduszami, i fundusze te topiło we własnych klęszeniach. Skandal ten zatuszowano.

Do takich to imprez należy dziś w Warszawie i stawianie pomników. Naturalnie nie mówi się tu o komitetach, które zadanie swe serjo pojmują. Ale takie komitety można na palcach zliczyć. Inne kroją tylko na wyłudzenie grosza od społeczeństwa. Projektowane przez nich pomniki nie ujrzą światła dziennego.

„VITA”. Kaszel usuwają tabletki „EMS VITA” i „SELTERS VITA” zastępują a są o 200% tańsze od wód tej samej nazwy. Na składzie w aptekach i drogerjach. 2862-10

czuła, zdecydowała Marjanna w myślach:

— Jestem przekonana, że Ada wie o moim stosunku z Anatolem. Muszę zatem bezwzględnie z Anatolem skończyć.

I tak się stało. \*

Doktor Lund stał się nieprzyjacielem kwiatów. Od czasu, kiedy Ludwik Mercier, sekretarz francuskiego poselstwa bywał częstym gościem w jego domu — patrzył na kwiaty jak na wrogów, czyhających na jego spokój i szczęście.

— Znowu kwiaty! Od kogo?

— Od pana sekretarza Merciera — wyjaśniła pokojówka.

Doktor Lund przechodził męki piekielnej zazdrości. Jakże nienawidził tego wirtuoznego Francuza!

— Słuchaj, Mary... te kwiaty...

— Jedno twoje słowo, Adamie — i kwiaty te znikną na zawsze! — rzekła słodkim głosem Marjanna.

— Jeżeli chcesz mi zrobić przyjemność...

Zrobiła. Kwiaty znikły. Co więcej — Ludwik Mercier przestał bywać u nich częstym gościem. Od tego dnia — przychodził Marjannę u siebie.

\*

Doktor Lund był człowiekiem zasad tak długo, jak długo potrzebne mu były dla własnego szczęścia. Jakże śmieszna wydała mu się teraz zasada pilnowania cnoty własnej żony. Uważał, że zasada taka kończyć się musi z natury rzeczy — wręcz przeciwnym efektem. Kobiety, gdy



## SPRAWY KOLEJOWE.

## O dopływ inteligencji do kolejnictwa.

MEMORJAŁ ZWIĄZKU UMYSŁOWO PRACUJĄCYCH KOLEJARZY DO P. MINISTRA KOMUNIKACJI.

Lwów, 25 kwietnia.

Postulaty zasadnicze Związku umysłowo pracujących kolejarzy ujął Związek w sześciu zasadniczych memorandumach i przedstawił je p. Ministrowi Komunikacji. Każdy z nich wniesiony został osobno. Na czoło wybija się memoriał pierwszy, traktujący o sprawach ogólnych:

Memoriał domaga się rychłego wydania **pragmatyki służbowej**, która uwzględniłaby podział personelu na **kategorie, zależnie od cenzusu naukowego**. Pracownik umysłowy winien mieć swe prawa zagwarantowane i nie obawiać się, że feralne losy zaszerzują go do jednej przegrrody z niedawnym robotnikiem stacyjnym, ćwierć - alfabetą. — Podział, o który prosi Związek, konieczny jest dla utrzymania sprawnego toku służby, ustalenia właściwych kompetencji, wzmocnienia rozróżniającej się coraz bardziej dyscypliny.

## Awanse.

Przez podział ten w niczem niema być uszczuplone uposażenie poszczególnych kategorii służbowych. Zaszerzowanie zasadnicze winna obejmować pragmatyka, zaś w nowej ustawie uposażeniowej winno przeprowadzić się potrzebne zmiany. Pracownik z wykształceniem akademickim **rozpoczynałby służbę w grupie VIII** i automatycznie powinien **uzyskać grupę V**. Pracownik z ukończoną szkołą średnią, winien **rozpocząć służbę w grupie IX**, automatycznie uzyskać grupę VI uposaż. Pracownicy niżsi, rozpoczynają służbę w grupie XI, dochodzić winni automat. do grupy VIII.

Wyjątkową zdolnością jednostki z pośród maturzystów i kategorii niższej, winne mieć możliwość w pewnych działach służby uzyskania grupy i stanowiska wyższego tj. V wzgl. VII grupy uposaż. — Zależnie od zasadniczego zaliczenia do kategorii (I, II i III), na

podstawie ustalonych przez pragmatykę ram, przysługiwałyby pracownikom stosowne oznaki służbowe.

Memoriał domaga się zasadniczo **automatycznego awansu**. Jest to **bojąc**

## Dalsze postulaty personalne.

Niezależnie od żądania pragmatyki, która winna być ustawowo zagwarantowana, domaga się memoriał rewizji normowania, rewizji kwalifikacji jednostek administracyjnych, obsady stanowisk wyłącznie w drodze konkursu, przy przestrzeganiu starszeństwa służbowego i cenzusu naukowego, dopuszczenia pracowników z wykształceniem średnim do egzaminu

MINISTRA KOMUNIKACJI.

ka dawna, a brak automatyki sprawił wiele goryczy, zła i niesprawiedliwości. Potrzebę automatycznego awansu odczuwają dziś wszystkie kategorie personelu.

administracyjnego (referendarskiego).

Wobec niskości obecnego normowania, żąda dla zawiadowców I. kl. 6 gr. uposażenia, dla II kl. VII, dla III klasy VIII grupę upos. Dyżurni ruchu w stacjach dyspozycyjnych winni w trybie przyspieszonym otrzymać VIII grupę uposażenia. Kierownicy ekspedycji towarowych powinni być normowani w VI i VII grupie, podobnie kie

rownicy agencji celnych, kasjerzy stacyjni, kontrolerzy eksploatacyjni i kasowi. Kontrolerzy wydziałowi (zasoby) winni być normowani w VII grupie upos., zaś kasjerzy towarowi, taksatorzy w VIII grupie.

Związek wyraża życzenie, by M. K. zarzuciło taktykę przeegzaminowania, **pro wizor j um** ciągłych namiastek. Stosunki personalne uzdrowić może tylko przyjęcie **większej ilości kandydatów z ukończoną szkołą średnią**. Zapotrzebowanie i naturalny ubytek jest większy, niż ilość przyjmowanych kandydatów. Stan dzisiejszy zachwia silnie stosunkiem 1/3 przeznaczonym dla tej kategorii pracowników. M. K. nie przy muje bezrobotnej inteligencji i na stanowiska, przeznaczone dla ludzi z wykształceniem średnim, dopuszcza pracowników bez kwalifikacji, którzy użyci być mogą z korzyścią w innej gałęzi służby. O treści dalszych memoriałów pomówimy innym razem.

## Stała komunikacja powietrzna nad Biegunem Północnym.

ZNAWCA WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH W KRAINACH POLARNYCH PRZEPOWIADA, IŻ ZA LAT NIEWIELE ZOSTANIE OTWARTY DLA KOMUNIKACJI STAŁY SZLAK POWIETRZNY NAD BIEGUNEM.

Londyn, w kwietniu.

(jp.) Znany kanadyjski badacz okolic podbiegunowych, Wiljalmar Stefanson miał w ostatnich dniach w „Royal Geographical Society” w Londynie wykład o możliwościach przeprowadzenia stałej komunikacji powietrznej nad biegunem północnym. — Kwestja ta w ostatnim czasie żywo zajmuje sfery naukowe i sfery ekonomiczne, ponieważ stworzenie takiej komunikacji otwiera zupełnie nowe horyzonty handlowe.

Stefanson w swoim wykładzie wypowiedział przekonanie, że stosunki na biegunie północnym, szczególnie w porze zimowej, przed stawiają się nader korzystnie dla komunikacji powietrznej. Zdaniem badacza bieguna północnego już w krótkim czasie, najwyżej za 10 lub

12 lat, sporadyczne loty nadpowietrzne w tych okolicach zamienią się na stałą komunikację i powstanie

cała sieć linii powietrznych.

NADESLANE.

**BEZPŁATNIE**

KUPON do Cyrku Staniewskich  
ul. Kapernika I. 33.

Okazicieł niniejszego kuponu przy kupnie biletu w kasię cyrku otrzymuje drugi bilet bezpłatnie na przedstawienie o godz. 8:30 wiecz.

Kupon ważny we czwartek.

czują się śledzone i strzeżone, czynią mężczyznom na złość..

Doktor Lund był znowu szczęśliwym małżonkiem.. Mniemając, że pozbył się intruza w osobie Ludwika Merciera, który od dłuższego czasu nie pokazywał się wcale w jego domu, tonął w radosnym uniesieniu, którem opromieniał miłość do żony.

Lecz spokój doktora Lunda trwał zaledwie kilka miesięcy.

Wychodząc pewnego dnia z gmachu sądowego, spotkał się oko w oko z kolegą, adwokatem Wiernikiem. Kłaniając się uniesienie, przywitał go Wiernik z lekkim sarkazmem:

— Winszuję panu koledze nowego samochodu!

— Samochodu? Niestety — jeszcze go nie mam.

— Jakto? Widziałem przecie pańską panią kilkakrotnie — o ile się nie mylę w pańskim towarzystwie — w wspaniałym „Pacardzie”!

— Nie, nie.. omylił się pan kolega..

— Nigdy w świecie! Widziałem pańską panią na własne oczy!

Doktor Lund pożegnał się prędko. Słowa adwokata Wiernika wbiły się niby sztylet w jego serce.

Co to miało znaczyć? Samochód.. Marjanna.. i jakiś mężczyzna w samochodzie? Ach, Marjanno, Marjanno!

W domu spojrzął badawczo żonie w oczy.

— Co ci jest, Ada? Patrzysz na mnie, tak gdybyś miał coś złego na sumieniu..

— Nie, Mary.. tylko..

Urwał. Bał się własnych słów. I chwili zagadnął:

— Słuchaj, Mary.. widziałem cię wczoraj w samochodzie.. w towarzystwie jakiegoś mężczyzny..

— Tyś mię widział, ty?

— To znaczy.. tak jest.. widziałem..

Pani Marjanna zapłonęła lekko. W oczach jej nagle coś zabłysło, a potem zgasło. Opanowała się.

— Wstydziliś się, Ada, podejrzewać mnie o wycieczkę w samochodzie z obcym mężczyzną! Twoja zazdrość maluje ci obrazy, których nie było i nie ma! Stałeś się niemożliwy! Brzydzę się tobą!

Pani Marjanna jest oburzona i odwraca się z królewską dumą od swego męża. Doktor Lund jest przybity i zmiażdżony.

Nie zasnął jednak spokoju. Dawne podejrzenia odżyły. Poczynały z powrotem żreć serce i mózg..

W dwa dni później otrzymał Lund list anonimowy.

„Przekonać się Pan może osobiście w czwartek między 5-tą a 6-tą wieczorem. Aleja Główna 12. Mieszkanie Ludwika Merciera..”

Doktor Lund przetarł drżąca dłonią wysokie, mądre czoło. Ludwik Mercier! A więc przecież on, ten Francuz! Nie, nie! To byłoby straszne!

Przeczytał list raz jeszcze. Napisane było wyraźnie: czwartek między 5-tą a 6-tą wieczorem..

— A więc jutro!

Na samą myśl, że mógłby ulec — dać się nakłonić do sprawdzenia tego potwor-

nego anonimu, przeszły go zimne dreszcze.

— A gdyby to była prawda? Co wtedy? Co wtedy?

Doktor Lund postanowił zajrzeć prawdzie w oczy.

Całą noc przetrwał w gorączkowym rozstroju i niepewności. Na drugi dzień rano popatrzył ukradkiem w oczy Marjanny. Spotkał się z jej słodkim, niewinnym spojrzeniem. Stracił równowagę.

— Słuchaj Mary..!

— Cóż znowu, Ada?

— Dokąd idziesz dzisiaj popołudniu?

— zapytał brutalnie.

Pani Marjanna wzruszyła ramionami. Zapaliła spokojnie papierosa i puszczając z drobnych, ślicznych ust błękitnoszare kłęby dymu, odpowiedziała niechętnie:

— Mam do załatwienia moc pilnych sprawunków..

— A o piątej..?

— O piątej zapowiedziałam się do..

Loli..

Płomienie uderzyły w mózg doktora Lunda.

— Do Loli..?

Pani Marjanna zignorowała męża i wyszła.

O godzinie wpół do szóstej wkroczył doktor Lund do mieszkania Ludwika Merciera.

— Pana sekretarza nie ma — zakomunikował grzecznie służący.

— Jakto?

— Przed miesiącem wyjechał w spr-

krzyżujących się ponad biegunem.

Najważniejszym zadaniem dla u możliwienia tej komunikacji będzie wycwiczyć pilotów i członków ekspedycji podbiegunowych w myśliwstwie, któreby im umożliwiło utrzymanie się przy życiu w razie przymusowego lądowania. Sztuka ta może być nabyta, według zdania Stefansona, w przeciągu kilku miesięcy. Niemniej będzie konieczne wycwiczyć

ekspedycje ratownicze,

któreby niosły pomoc lotnikom w razie potrzeby. Podczas ostatnich akcji ratowniczych m. i. skierowanych do wydobywania z krytycznego położenia ekspedycji Nobilego stwierdzono, że na polach lodowych Morza Polarne mogą bardzo dobrze lądować samoloty, opatrzone saniami.

wach służbowych do Paryża. Wróci dopiero za dwa miesiące.

— Więc go wcale nie ma? Wcale??

— C.J. miesiąca jest w Paryżu.

Doktor Lund wyleciał jak bomba na ulicę. Pot kropiły zrosił mu czoło.

— Anonim kłamał! Marjanna jest niewinna! niewinna!

Wsiadł do taksówki i pognął do mieszkania pani Loli.

Przywitała go tam — Marjanna z zdziwionym, wdzięcznym uśmiechem:

— Ty tutaj?..

— Mary, kochanie.. Chcę ci zrobić nie spodziankę. Widziałem u Kersego bajeczne popielice..

★

Nakładając karminu na usta, rzekła Marjanna do Loli:

— Nie mam szczęścia w miłości — za każdym razem dowiaduje się Adam o wszystkim.

— Więc jakże to było z Jerzym?

— Widziano mię z nim w jego samochodzie i doniesiono o tem Adamowi. Uratował mię jednak mój dawny, nieaktualny już stosunek z Ludwikiem Mercierem, który zresztą przed miesiącem odjechał do Paryża. Aby odwrócić myśl Adama od osoby Jerzego i jego samochodu, skierowałam podejrzenie na fałszywe, bo bezpieczne, dawno zapomniane tory..

— Ty?

— Tak jest, Anonim o schadce u Ludwika Merciera — napisałam sama

# Groźny pocisk na sali sądowej.

WYPADEK, NIENOTOWANY DOTĄD W DZIEJACH KRYMINALISTYKI. — WŁASNORĘCZNY LIST KRÓLA ANGIELSKIEGO OTWIERA „WYNAŁAZCY” WSZYSTKIE DRZWI I WSZYSTKIE SERCA. — DRAMATYCZNY MOMENT PODCZAS ROZPRAWY SĄDOWEJ.

(Do ryciny na str. 1).

Berno Szwajcarskie, w kwietniu.

(jp) Prokurator sądu w Bazylei stał się w ostatnich dniach przedmiotem zamachu, nie mającego sobie podobnego w dziejach kryminalistyki. Zamach ten, jakkolwiek w gruncie rzeczy nawiązany do natury, krył w sobie jednak największe niebezpieczeństwo, na jakie człowiek może być narażony, a to okrycie śmiesznością tego, przeciw któremu był wymierzony.

To tragicomiczne zakończenie procesu, prowadzonego przed Trybunałem bazylejskim, miało następujące antecedenca: — Na ławie oskarżonych zasiadał osobnik, od którego można było spodziewać się wszystkiego, gdyż był znany ze swojej gwałtowności i nieobliczalnych postępów, z powodu których lekarze skwalifikowali go nawet jako kandydata do domu warjatów. — Oskarżony jednak nie przyjął tej kwalifikacji i wniósł sprzeciw przeciwko orzeczeniu rzeczoznawców, domagając się, ażeby przeprowadzono przeciwko niemu rozprawę, gdyż czuje się w posiadaniu pełni władz umysłowych i jest odpowiedzialny za swoje czyny.

Przedmiotem oskarżenia były oszustwa, prowadzone na wielką skalę przez podsądnego, przyczem nie można mu było odmówić

oryginalności pomysłów.

Ostatnio oskarżony, który był agentem

handlowym i często jeździł w sprawach zawodowych do Anglii, przybył stamtąd ni mniej ni więcej, tylko

z listem własnoręcznym króla angielskiego,

w którym władca Wielkiej Brytanii potwierdził, że urząd patentowy angielski przyjął wynalazek Szwajcara na pole telefonji, dzięki któremu można na jednym drucie telefonicznym prowadzić równocześnie trzydzieści rozmów. Za wynalazek ten, według listu królewskiego, zostanie wynalazcy wy-

placona kwota 80 tys. fr. szw., jednak pod warunkiem, że przedłoży on świadectwo obywatelstwa szwajcarskiego.

„Wynalazca” uzbrojony tym listem, ponaciągał w Szwajcarii moc ludzi, którzy wypłacali mu chętnie zaliczki na sumy, jakie ma otrzymać za swój wynalazek. Wobec chaotyczności i nieprawdopodobieństwa całej historii, nie trudno było się wprawdzie domyśleć, że „własnoręczny list” króla angielskiego był arcydziełem rąk własnych oszusta. Jednak historia ta po-

## Promienie Roentgena czyli „służąca do wszystkiego”.

WIELORAKIE ZASTOSOWANIE GENJALNEGO ODKRYCIA ROENTGENA.

Lwów, 20. kwietnia.

(jp) Genjalne odkrycie Roentgena już oddawna przestało służyć je dynie celom medycznym. Znalazło ono wielorakie zastosowanie w zakresie spraw praktycznych tak, że można je nazwać prawdziwą nowoczesną „służącą do wszystkiego”. W angielskim piśmie fachowym znajdujemy długi rejestr praktycznego zastosowania promieni Roentgena, z którego wyjmujemy kilka przykładów:

Prześwietlanie promieniami Roentgena węgla do paliwa pozwala na ocenę siły kalorycznej tego materiału. Za pomocą promieni Roentgena bada się gumowe koła samochodów, a dzięki tej metodzie można odkryć najdrobniejsze błędy gumy. Wiadomo również, że wielkie magazyny obuwi wprowadziły prześwietlanie bucików promieniami Roentgena celem stwierdzenia czy noga pozostaje w należytem położeniu.

Wogóle badanie materiałów tą metodą zostało znacznie uproszczone i udoskonalone co w wielu wypadkach ma wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa życia. Obraz Roentgena pozwala poznać dokładnie strukturę metali, co ma ogromne znaczenie przy budowie mostów, kolei i innych konstrukcji metalowych, przy których gatunek materiału odgrywa niezmiernie doniosłą rolę.

## Albańska korona w „niewoli” austriackiej.

DLACZEGO KRÓL ALBAŃSKI NIE ODBYŁ DOTYCHCZAS KORONACJI?

Wiedeń, w kwietniu.

(jp.) Achmed Zogu, obecny król albański, nie odbył dotychczas uroczystej koronacji. Przyczyną tej zwłoki w uroczystym akcie są kłopoty, jakie władca Albańczyków ma z odzyskaniem tradycyjnego helmu koronacyjnego, który znajduje się obecnie w Wiedeńskim Muzeum historycznym. Ta „korona króla Skanderbega” jest przedmiotem rokowań dyplomatycznych między rządem austriackim a albańskim, Austria nie chce bowiem pozbyć się cennego zabytku historycznego. Król Achmed Zogu natomiast uważa za konieczne dla swojego autorytetu, aby w dniu koronacji przystroić swoje skronie tradycyjnym złotym hełmem, w którym odbijają się w uroczystej chwili promienie słońca nadając blasku i wspaniałości temu podniosłemu aktywowi.

Wobec niemożności pogodzenia się obu stron pewien serbski artysta-złotnik przedłożył królowi Achmedowi projekt następujący. Obowiązuje się on sporządzić z tego samego materiału i ściśle według wzoru drugi taki sam hełm. Kopję tę pozostawi król Achmed Zogu wraz z wysoką dopłatą Muzeum historycznemu w Wiedniu, które w zamian za to odda mu oryginalny hełm koronacyjny. Rokowania w tej sprawie są na najlepszej drodze

dzięki czemu prawdopodobnie już niebawem odbędzie się uroczysta koronacja króla albańskiego

## Straszny czyn szaleńca.

ZASTRZELIŁ SYNA I ZRANIŁ CIĘŻKO DWIE OSOBY.

Budapeszt, w kwietniu.

(xx) W sobotę rano popelniono w Budapeszcie straszną zbrodnię. Sprawca zbrodni 56-letni kuśnierz Józef Berenyi przebywał przez 2 lata w zakładzie dla obłąkanych i dopiero niedawno stamtąd go wypuszczono. W ostatnim czasie był Berenyi bez pracy i z tej przyczyny większą część dnia przepędzał w szynku. W piątek wieczorem powrócił Berenyi w stanie podchmielnym do domu i rozpoczął kłótnie z swoją żoną. W czasie ostrej wymiany słów uniósł się tak dalece, że chciał ją czynnie znieważyć. Do tego jednak nie dopuścił jego syn, który ojca ubezwładnił i zamknął w sąsiednim pokoju, aby się uspokoił.

Wtedy stary Berenyi postanowił pomścić na żonie i synu swą zniewagę i w sobotę nad ranem kiedy cała rodzina była pogrążona w głębokim śnie zastrzelił najpierw z bliskiej odległości śpiącego syna a następnie zranił ciężko swą żonę trafiając ją kulą rewolwerową w szyję. Zaalarmowani strzałami

współlokatorowie chcieli Berenyiego ująć, on jednak wybiegł na ulicę strzelając w prawo i lewo począł uciekać. W czasie swjej ucieczki zranił jeszcze poważnie szofera przejeżdżającej obok taksówki. W końcu udało się jednemu policjantowi przytrzymać i ubezwładnić szaleńca.

## Sekta „skopców” w obwodzie leningradzkim.

CZYNNĄ BYŁA PONAD STO LAT. — OPERACJĘ PRZEPROWADZANO PRZY POMOCY TĘPYCH NOŻÓW.

Leningrad, w kwietniu.

Niedawno donieśliśmy o wykryciu na terenie Ukrainy sow. liczonej sekt tzw. „skopców”, której wszyscy członkowie poddają się operacji kastracji. Jak obecnie donosi prasa leningradzka, w stolicy wykryto również istnienie masowych gniazd „skopców”. Prowodyrowie tej sekty szerzyli swe „nauki” głównie wśród ludności wiejskiej. Wy-

twierdza raz jeszcze, że głupota ludzka i łatwowierność jest bezgraniczna.

Prezentowany wszędzie dokument zyskał oszustowi także powodzenie w świecie niewieściom tak, iż w krótkim czasie zdołał znaleźć

nie jedną, ale odrazu dwie narzeczone.

Od narzeczonej nr. 1 pożyczył 1000 fr. na wyrobienie potrzebnych mu dokumentów, a z wdzięczności za to kupił narzeczonej nr. 2 piękny pierścień zaręczynowy i pojechał z nią do Berna, gdzie stanąwszy w najelegantszym hotelu, zameldował ją jako swoją żonę i prowadził wraz z nią wystawne życie. Ze staraniami o dokumenta nie było mu spieszo, zwłaszcza, że i właściciel hotelu, olśniony listem królewskim, zapisywał chętnie na rachunek kosztów utrzymania swego znakomitego gościa.

Nakoniec jednak sztuczka się wykryła, a powodem do tego była, jak zwykle, kobieta. Narzeczonej nr. 1, zaniepokojona długą nieobecnością narzeczonego, przyjechała za nim do Berna. W hotelu nastąpiło

zderzenie nr. 1 z nr. 2,

spazmy, sceny itp., co wszystko razem obudziło niedowierzanie właściciela hotelu. Po nitce łatwo już było teraz trafić do kłębka i zdemaskować pomysłowego oszusta.

Podczas rozprawy „wynalazca” obstawał przy swoim i domagał się, aby powołać na świadectwo króla angielskiego co do autentyczności listu, jak i wynalazku. Sąd nie przychylił się jednak do tego żądania i zasądził oszusta na sześć miesięcy więzienia. Oburzony tem oskarżony, zawołał z emfazą:

— Jeśli tak, to zanim zamkniecie mnie niewinnie do więzienia, spełnię czyn tak straszny, że wywoła przerażenie w całym świecie.

Równocześnie sięgnął do kieszeni — nastąpiła chwila straszliwego napięcia, wszyscy zdrętwieli i ze strachu nie mogli uczynić ruchu, aby przeszkodzić temu, co miało nastąpić. A w tej chwili skazany, z całą siłą wymierzył pocisk w głowę prokuratora.

Jeszcze chwila, a salwa śmiechu rozległa się na sali. Straszliwym tym pociskiem bowiem była piękna złocista pisanka wielkanocna, która, odbiwszy się od głowy prokuratora, roztrzaskała się o kant trybuny sądowej, rozsiewając wokół niewonne zapach.

Rycina nasza przedstawia obie narzeczone fantastycznego wynalazcy, oraz moment roztrzaskania się „groźnego pocisku” na trybunie sądowej.

Nadeszły ostatnie kracje dla panów  
 „SPORTRIE”  
 „LA SVELTE”  
 „TYPE OFFICIER”  
 „Magazyn gorsców paryskich”  
 „MARGORZATA”  
 Batorego 34, II p.  
 3490-3

# Wędrowka po kabaretach paryskich.

**TEATRY REWIJOWE STOJĄ PONAD WSZELKĄ KONKURENCJĘ. — HAUSSA NA BILETY. — JAK SIĘ NABIERA CUDZOZIEMCÓW. — „ZYWE DOLARY I FUNTY”. — WYSOKA TECHNIKA TEATRALNA. — TA, KTÓRA CZARUJE PARYŻ.**

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

Paryż, w kwietniu.

Co jak co, ale music - hall'e paryskie stają na poziomie **naprawdę godnym wielkiej stolicy świata**. O ile opera paryska i poważne teatry dramatyczne i komedjowe wyglądają bardzo miernie pod względem artystycznym, a dobre przedstawienie teatralne należy w Paryżu do rzadkości, o tyle **wielkie teatry rewijowe stoją ponad wszelką konkurencją** i nie mają równych sobie na całym świecie. Nie też dziwnego, że największe z nich, **Folies Bergeres** czy **Casino de Paris**, zmieniają program **raz na rok**, że przez cały rok co wieczór sale ich są wypełnione po brzegi, że codziennie od wczesnego rana przed kasami tych teatrów stoją długie ogony żadnych wrażeń cudzoziemców oraz „stubyków”, że wreszcie „czarna giełda” biletowa w postaci armji przekupniów i właścicieli tak zwanych kantorów teatralnych, kwitnie i co wieczór wywołują **haussę na bilety**, podbijając ich ceny z górą o 100

## Program o 100 odśłonach.

Do najlepszych i najciekawszych music - hall'ów paryskich zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie Folies - Bergeres, Casino de Paris i Palace, dalej Corest Mayol i Moulin Rouge, dalej music - halle, w których program wchodzi również numery cyrkowe, lampiony i Olympia, a dalej niezliczone mnóstwo mniej znanych, ale cieszących się również wielkim powodzeniem.

Ponad trzy godziny trwający program każdego z tych teatrów zawiera zawrotną ilość obrazów. Za minimum uważa się 50 odśłon, a program o 100 zmianach dekoracji nie należy do rzadkości.

I nie można nie przyznać music - hallom paryskim, że programy ich są opracowane naprawdę idealnie. Każdy numer programu, każda z niezliczonych kurtyn, zasuwających się po każdym obrazie, każda dekoracja, każdy kostjum, każde nastawienie świateł i

## Dwie premjery.

W ostatnich czasach dwa wielkie music - hall'e „Folies Bergeres” i „Palace” wystąpiły z premjerami.

Premjera w Folies pod nazwą „De folie pier” prześcignęła bodaj wszystkie dotychczasowe. Na pierwszy plan wybijają się w niej dwa zespoły „girlsów” o technice, wdzięku i elastyczności wręcz nieprawdopodobnej. Kilkadziesiąt młodych i ładnie zbudowanych dziewcząt wykonywa w zawrotnym tempie **niezwykle pomysłowe i oryginalne ewolucje z tak niestychaną precyzją, że wobec nich dynamo - maszyna mogłaby się powstydzic brakiem koordynacji i równomierności swych ruchów**. Kilkadziesiąt par nóg porusza się jak jedna i to nie byle czyja noga. A przytem nie zatracono indywidualnego wdzięku każdej poszczególnej z nóg, to jest, chciałem powiedzieć, tancerki.

Jako przykład techniki teatralnej może posłużyć jeden z obrazków, mający być reklamą znanego lokalu kąpielowo-restauracyjnego na Champs

procent. Przekupnie biletów są w ścisłym porozumieniu z niższym personelem teatrów, a nieznający stosunków obeokrajowiec, nim się spostrzeże, zostaje obdarty ze skóry.

Odbywa się to w sposób następujący: Przed teatr zajeżdża taksówka. Z taksówki wysiada towarzystwo, nie posiadające jeszcze biletów. Przy drzwiczkach taksówki wyrasta jak z pod ziemi woźny teatralny w liberji i oświadcza gościom, że w kasie biletów już **niema**, natomiast w sklepiku naprzeciwko teatru można jeszcze nabyć kilka ostatnich miejsc. Niepodejrzewający podstęp gości udają się w towarzystwie woźnego do wskazanego sklepiku, nabywają tam „najtańsze jakie jeszcze przypadkiem zostały” bilety po **120 franków**, uszczęśliwieni dają w łapę woźnemu 10 franków, wchodzą do teatru i tam dopiero dowiadują się, że te same bilety mogli nabyć w kasie po **70 franków** i bez łapówki dla woźnego.

każdy taniec to owoc prawdziwie artystycznego wysiłku, przemyślany i wykończony na ostatni guzik.

Oczywiście nie należy szukać w programach tych teatrów głębokich wartości artystycznych. Są to rewje, rewje dekoracji, kostjumów, pięknych (i brzydkich) kobiet, ubranych lub części rozebranych z prawdziwą pomysłowością, rewje piosenek i tańców.

Rzecz uderzającą na pierwszy rzut oka jest przepych i bogactwo wystawy. Widzi się poprostu „żywe dolary i funty”, kapiące z olśniewających dekoracji. Prawie każdemu odśłonięciu kurtyny towarzyszą oklaski na widowni. Same lokale teatralne prześcigają się w luksusie i zbytkowności urzążeń.

W czasie jednego, ale za to długiego, antraktu na bogatym i wielkim foyer gra specjalna orkiestra i produkują się specjali antraktowi soliści i śpiewaczki.

Elisees „Lido”. Scena przedstawia wnętrze wytwornej restauracji. Na froncie sceny jest **duży basen pływacki, w którym kąpie się kilkadziesiąt dziewcząt**. Na środku basenu, na kładce drewnianej stoi stolik. Przy stoliku siedzi para młodych ludzi w kostjumach kąpielowych. Para ta, obstałowawszy kolację, skarży się kelnerowi na gorąco. Kelner wynajduje radę: kładka wraz ze stolikiem i siedzącą przy nim parą **zaczyna się powoli zanurzać** i po chwili znika całkowicie pod wodą. W chwilę potem z głębi restauracji wychodzi szereg kelnerów z potrawami na tacach. Wszyscy oni kolejno zstępują po schodkach do wody i nikną w niej, ku uciesze i zadziwieniu publiczności. W kilka chwil potem w odwrotnej kolejności wylazła przemoczeni z wody, a po pięciu minutach wyjeżdża stolik z siedzącą przy nim parą.

Opisałem szczegółowo ten jeden z niezliczonych obrazów, aby dać przykład do czego dochodzi **pomysłowość inscenizatorów w operowaniu technicz-**

neymi możliwościami teatru.

A teraz rewja w „Palace”. Bohaterką jej jest znakomita gwiazda music - hall'ów paryskich Raquel Meller.

Po szeregu udanych prób kinematograficznych, po szeregu miesięcy spędzonych w ojczyźnie, powróciła Raquel Meller do Paryża na deski teatryku, na których zdobyła wszechświatową sławę i wystąpiła w specjalnie dla niej stworzonej rewji pod nazwą: **Paryż — Madryt** — rewji hiszpańsko - francuskiej z udziałem ol-

brzymiej trupy tancerek i tancerzy hiszpańskich, którzy przywieźli z sobą do Paryża gorący egzotyzm swego kraju, kolorowosy kostjumów ludowych i ogień andaluzyjskich, aragońskich i sewilskich tańców. Na tem, tak bliskim jej tle, wystąpiła jedna z największych ulubienic Paryża.

Raquel Meller nie jest piękna. Raquel Meller niema wielkiego rozgłosu. Raquel Meller prawie nie tańczy. Ale Paryż nie mylił się, składając jej hołdy. **Raquel Meller śpiewa głosem aksamiennym, miękkim, z takim ogromnym płomiennym liryzmem, Raquel Meller ma taki fascynujący czar i wdzięk, że nawet Paryż nie potrafił mu się oprzeć.**

Czarującym uśmiechem Raquel Meller pozwalam więc sobie zakończyć tę rewję rewji paryskich.

T. Z.

## 12 wódek o 12-tej godzinie

FATALNE SKUTKI NIEDORZECZNEGO ZAKŁADU.

Paryż, w kwietniu.

(jp.) Nierozsądna moda rekordów i zakładów, która się obecnie rozwiła w świecie, pociągnęła za sobą już niejednokrotnie fatalne następstwa dla uczestników tych ryzykownych sztuk. — Podobny wypadek zdarzył się obecnie w Ljonie.

Dwóch młodych robotników założyło się o grubszą sumę o zdobycie rekordu w sprawnym pochłonięciu większej ilości alkoholu. Warunki niedorzecznego zakładu były następujące: Przed godz. 12-łą w południe, podczas pauzy obiadowej mieli się obaj udać do pobliskiej szynkowni, a z chwilą uderzenia g. dwunastej zawody miały się rozpocząć. Przed jednym i drugim gospodarz przygotował po dwanaście kieliszków wódki. Każdy z zawodników miał spełniać w miarę uderzeń zegara po kieliszku tego silnego trunku. Który z nich potrafił w

tem szybkim tempie wypić dwanaście kieliszków oraz który po tej błyskawicznej libacji będzie się czuł lepiej, ten będzie zwycięzcą w rekordzie.

Jeden z zakładających się uciekł się do podstępu. Umówił się z gospodarzem, że pewna część kieliszków, przeznaczonych dla niego do wypicia, będzie napełniona wodą. Dzięki temu podstępowi z łatwością wypił swoje dwanaście kieliszków w oznaczonym czasie. — Jego partner jednak, który zakład traktował poważnie, spełniał w równie szybkim tempie kieliszki napełnione alkoholem i jakkolwiek dotrzymał placu i wypił wszystkie dwanaście kieliszków, to skutki tego rekordu okazały się dla niego fatalne. Doznał bowiem silnego zatrucia alkoholem tak, że musiano go w stanie beznadziejnym przewieźć do szpitala.

## Z życia prowincji.

### Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w kwietniu.

Z karty pośmiertnej. Pogrzeb tragicznie zmarł. śp. Zygmunta Wachy, naczelnika Urzędu skarbu. akcyz. i monopol. państw. dnia 13. bm., zamienił się w poważną manifestację żałobną całego miasta. Do licznego tutejszego kleru przyłączyli się przybyli specjalnie ze Lwowa ks. Eugenjusz Baziak, prefekt Semjnarjum duchown. i O. Dominik. Józef Wołek Nad otwartą mogiłą przemówił zastępca naczelnika Urzędu skarbu, p. referendarz R. i p. Jarosz.

Przychodnia przeciwgruźlicza. Staraniem tutejsz. lekarza powiatowego Dra Z. Rossowskiego otwiera się tu w najbliższych dniach przychodnię przeciwgruźliczą. Zadaniem jej będzie bezpłatne lecznictwo ubogich chorych gruźliczn. oraz w pierwszej linii zapobieganie rozszerzaniu się gruźlicy przez uświadamianie rodzin chorych, przez wyszkoloną wychowawczynię - hygienistkę p. Iwankę.

Z nowoczesnych środków lekarskich rozporządza przychodnia lampą kwarcową i roentgenem. Pomoc lekarską obejmują wszyscy tutejsi lekarze bezinteresownie, których ofiarność w walce z tym groźnym wrogiem ludzkości należy podkreślić.

Sprawa rozszerzenia Elektrowni posunęła się o tyle naprzód, że stojąc wobec konieczności zakupu trzeciego motoru, uchwalila Rada miejska nie zaciągać pożyczki na ten cel, lecz tylko spłacać cenę kupna ratami z oszczędności Elektrowni,

które w roku budżetowym 1929/1930 wyniosą około 60.000 zł. Mimo, że sprawa rozszerzenia Elektrowni jest bardzo piekącą, dążenie do pokrycia inwestycji z własnych oszczędności, a nie łatwą drogą pożyczek (na czem popiekyli się Zarządy wielu naszych miast) jest chwalebne.

Zamek. Odbudowa frontowego skrzydła postępuje naprzód. Po otrzymaniu dodatkowych na ten cel potrzebnych kredytów w wysokości zł. 150.000 możnaby ukończyć wreszcie adaptację tego skrzydła wraz z przytykającą basztą. W tem skrzydle znajdują pomieszczenie biura Starostwa, mieszkanie Starosty, biura: Urzędu skarbow., podatk. i opłat skarbu. (tymczasowo), Powiatowej Komendy P. P. i Rady szkolnej powiatowej. Czas najwyższy, by zniszczone ręką najgłodźcy rosyjskiego w r. 1915 frontowe lewe skrzydło zamkowe zostało do stanu używalnego doprowadzone! Z otrzymanych na rok 1928 kredytów w kwocie zł. 50.000 na dalsze roboty w lewym na gimnazjum przeznacz. skrzydle zamkowym, zdołano zaciągnąć wszystkie stropy i urządzić mieszkanie dla dyrektora gimnazjum.

Krużganek łączący to skrzydło z basztą został zalekaształcony, władze zabiorcze uratowały ten zamek od naleciałości, a obecnie zezwala się na zmiany tak frontonu jak i tego krużganek!!

Na zaznaczenie zasługuje projekt Państw. Zarządu archit. budowl., urządzenia w zamku wodociągów i kanalizacji.

# KRONIKA

## 25

**KWIETNIA**  
Czwartek  
Marka Ew.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTOW NIE ZWRACA.

### TEATR WIELKI:

Czwartek, 25. kwietnia o godzinie 7.30 „Gioconda”.

Piątek, 26. kwietnia o godzinie 5.30 „Tyłko Ty”: 50% zniżki.

Piątek, 26. kwietnia o godzinie 8.30 „Cantarea Romaniei” koncert chóru rumuńskiego.

**Dziś w miejsce zapowiedzianej opery „Gioconda” z gościnnym występem p. Roessler - Stokowskiej, powtarza Teatr Wielki operetkę Fr. Lehara „Carewicz”, która stale cieszy się powodzeniem. Pani Roessler-Stokowska natomiast wystąpi w sobotę, 27. bm. w „Aidzie” Verdiego.**

**„Tyłko Ty”, arcywesoła, świetna operetka Waltera Kollo ukaże się wyjątkowo o godz. 5.30 popołudniu w piątek, 26. bm. po cenach 50% zniżonych. W głównych rolach pp. Korabianka, Poleska, Bojanowski, Kocpżyński, Kowalski, Ruszkowski, Sowiński i reżyser Tatrzjański.**

**Koncert Chóru Rumuńskiego „Cantarea Romaniei”, który budzi wśród sfer muzycznych Lwowa niezwykle zainteresowanie, zapowiada się wprost wspaniałe. Chór ten posiadający przepiękne głosy żeńskie i męskie, świetnie zharmonizowany, przypominający chóry rosyjskie, wykona szereg oryginalnych, ludowych pieśni rumuńskich pod batutą mistrza swego dyr. Marcelego Botez. Początek koncertu punktualnie o godz. 8.30.**

**Dla młodzieży szkolnej na sobotnie popołudniowe przedstawienie daje Teatr Wielki po cenach najniższych wspaniałą klasyczną tragedję Fr. Schillera: „Marje Stuart” z pp. Barwińską, Kwiatkiewiczową, Rasińską, Bieleckim, Kwiatkowskim, Modrzewskim, Ratschką, Strzeleckim, Tatkiewiczem, Zabielskim i Żurowskim w głównych rolach.**

### TEATR MAŁY:

Czwartek, 25. kwietnia o godzinie 7.30 „Niespodzianka”.

Piątek, 26. kwietnia o godzinie 7.30 „Niespodzianka”.

**„Pociąg - widmo”, trzyaktowa, niesłychanie ciekawa i efektowna sztuka Arnolda Ridley'a, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Małego w sobotę, 27. bm. Utwór ten o nadzwyczaj emocjonującej treści i trzymający uwagę widza w ciągłym napięciu, zdobył sobie na scenach zagranicznych wprost wyjątkowe powodzenie. Na scenie Teatru Małego ujrzemy go w pomysłowej reżyserji p. Wł. Ryszkowskiego, a z udziałem wybitnych sił naszego zespołu artystycznego. Główne role grają pp. Rasińska, Strzelecki, Modrzewski, Pobóg, Tatkiewicz, Żurowski i inni. Sztuka wystawiona będzie w efektownej szacie dekoracyjnej kompozycji p. B. Kudewicza.**

**Irena Ruszczykówna, artystka-deklamatorka z Warszawy, urzędza w piątek 26. bm. o godz. 1-iej po południu w sali Towarzystwa Muzycznego, poranek recytacyjny. Na program jego złożą się utwory Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, Sienkiewicza i poetów młodych współczesnej doby. Zwłaszcza dla młodzieży szkolnej nadarza się sposobność usłyszenia deklamacji prawdziwie artystycznej.**

**Premiera „Azazelu”. W piątek odbędzie się długo oczekiwana premiera „Azazelu”, który już zjechał do Lwowa i rozbił swe namioty w salę teatru ukr. przy ul. Szaszkiewiczza. Program bogato ilustrowany doborową muzyką wypadnie pod każdym względem imponująco i stać będzie na wysokim poziomie artystycznym. W zespole prócz całego ensemble znanego tylko w Warszawie biorą udział Ola Lilith, Strugacz i Godik.**

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Policmajster Tagiejew”.

CHIMERA: „Wenus w Wenecji”.

COLOSSEUM: „Pomszczona obelga”.

CASINO: „Anna Karenina”.

GRAŻYNA: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego”.

# Wielkie włamanie, a mizerny łup.

TYLE SIĘ NAPOCILI I ŚWIDER STRACILI — DLA MARNYCH 30 ZŁOTYCH.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Wczoraj rano nieznanemu kasiarze dokonali włamania do firmy Joachima Waltera (gmach Skarbka, ul. Skarbkowska 1), gdzie otwarił rolekę i zerwawszy kłódki, wtargnął do wnętrza, poczem rozpruł kasę. Ściągł ich jawny pech, albowiem obfite trudy

uwieczniłyo znalezienie zaledwie... 30 złotych. Włamywacze z goryczą w sercu ułotnili się, a jakby dla zrównoważenia mizernego wyniku pracy — zostawili na miejscu „fachowy” swider. Dochodzenia prowadzi Wydział śledczy

FATAMORGANA: „Rapsodia węgierska”.

KOPERNIK: „Picadilly” (Świat nocy).

LEW: „Kwiat Złotego Zachodu”.

LUNA: „Richard Talmadge”.

MARYSIENKA: „Picadilly” (Świat nocy).

OAZA: „Marynarze i blondynki” i „W domu warjatów”.

PALACE: „Żądza”.

PAN: „Ostatni Monarcha”.

PASAZ: „Tom-Mix”.

PROMIEŃ: „Studnia Jakóba”.

UCIECHA: „Serce nie sługa”.

Cyrk Staniewskich początek przedstawienia 8.30.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że nowy cykl wykładów p. t. „Z zagadnień geograficznych Polski” z przeźrocami, prowadzony będzie przez docenta dra Augusta Zierhoffera; na cykl ten złożony dwa wykłady 1) wykład p. t. „Z geografji paliwa” odbędzie się 25 bm. (czwartek), 2 zaś wykład p. t. „Gospodarcze znaczenie wybrzeża Polskiego” odbędzie się 27. bm. (sobota) w sali Kopernika o godz. 7 wiecz.

Lwowski Tow. Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 26. bm. o 6 wiecz. w sali Polikliniki al. Lindego 5: 1) dr. Szusterówna: Choroba Jakscha-Hayema (pokaz); Megacolon congenitum (pokaz); 2) dr. A. Chwałobogowski: Lymphogranulomatosis maligna u dziecka 4-letniego (pokaz); Stenosis pulmonalis congenita u dziecka 8-letniego (pokaz); 3) dr. St. Liebhardt: Neświeżenie tarczycy w przypadkach krwawień macicznych (wykład).

Polskie Tow. matematyczne donosi: Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 27. bm. o godz. 20.15 w sali I Uniwersytetu J. K. Referat: Prof. H. Steinhaus: „O mierzeniu zbiorów złożonych z prostych”. Komunikat: p. H. Auerbach: „O polu krzywych wypukłych o średnicach sprzężonych”.

Staraniem Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci odbędzie się dnia 28. kwietnia w niedzielę o godzinie 11.30 w sali kin Colosseum Wielki Koncert potężnych orkiestr mandolinist „Lira” i „Dźwięk pod batutą WP. Inż. Matłaka i WP. Szafira wraz z produkcją baletową P. Fränkla, na zakończenie wyświetlony będzie interesujący film. Ponadto w koncercie weźmie udział artysta Teatrów Miejskich P. Bojanowski ze swoim repertuarem. Ceny wstępu od 2 zł. do 1 zł. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne dla dzieci robotniczych. Bilety do nabycia w Księgarni Ludowej, Szajnochy 2.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. urzędza zbiorową wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w dniach od 28. czerwca do 4. lipca 1929 r. Obrońcy Lwowa, którzy pragną wziąć udział w zbiorowej wycieczce zechcą zgłosić się w Sekretariacie Związku w godz. od 19—21, przy ul. Rutowskiego 11, II. p.

Zarząd Związku Niż. funkcjonariuszy państw. Rzpłtej Polskiej Okręgu Województwa Lwowskiego we Lwowie urzędza wiec ogólny niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych, który odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godz. 10.30 rano w sali Instytutu technologicznego I. piętro przy ul. Bourlarda 5, boczna Balorego. Porządek dzienny: Zagajenie i powitanie przybyłych gości i delegatów; położenie materjalne niższego funkcjonariusza i pracownika państwowego w obecnej dobie; sprawa emerytów; wnioski i interpelacje; sprawa organizacyjna. Z powodu omawiania doniosłych ważnych spraw, zaprasza się przedstawicieli władz i referentów prasy oraz wszystkich niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych do wzięcia łącznego udziału w wiecu.

Walno Zgromadzenie cechu tkaczy i szewców odbyło się dnia 23. bm. Wynik wyborów był następujący. Starszy cechu

Leżaryński Franciszek. Zastępcy: Spritzer Jakób, Greń Stanisław, Wydziałowi: Kuniewicz Walenty, Rattner Gerschoa, Fuchs Jan, Jakóbk Walenty, Halpern Izak, Kosiński Antschel. Zastępcy: Berkowicz Benko, Frankel Baruch.

Kurs instruktorski z zakresu oświaty pozaszkolnej, zorganizowany staraniem Okręgu szkolnego, rozpoczął się we Lwowie w poniedziałek 22. bm. w budynku II. seminarjum naucz. żeńskiego przy ul. Słodowej i potrwa do soboty. Kurs obejmuje wykłady z zakresu prac oświatowej pozaszkolnej na wsi i w mieście, oraz metodykę nauczania na kursach dla dorosłych. W kursie bierze udział 83 nauczycieli i nauczycielek z Małopolski. Otwarciu dokonał osobiście p. Kurator Ignacy Pytlakowski.

(—) Włamania i kradzieże. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Włodz. Breneckiego przy ul. Szeptych 5, skąd skradli garderobę, oraz zegarek nieustalony; wartości — Na szkodę Maksa Septimusa, zam. Wolność 7, skradziono wczoraj futro, wartości 250 dolarów. — Z mieszkania Jana Żołnierza, zam. św. Zofji 51, skradziono wczoraj garderobę, nieustalony wartości.

(—) Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Deborę Weinberger w związku z kradzieżą kawy, popełnionej w lutym, na szkodę firmy Juffe, przy ul. Lindego, Bronisława Kozaka, podejrzanego o kradzież bielizny na szkodę Charlotty Knopf (Sobieskiego 11), oraz Dominikę Wyspiańską schwytaną na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej 50 zł. z kieszeni St. Jachnickiego, oraz Herscha Federborscha, false Kleinspiesa, który wydalony ze Lwowa ukrywał się przy ul. Lwowskiej.

Mieszkańskie Towarzystwo Strzeleckie zawiadania, że doroczne Walne Zgromadzenie członków odbędzie się na Strzelnicy w sobotę, dnia 4. maja br. o godz. 7.30 wieczór.

Doświadczenia ostatnich dziesiątek lat wykazały, że zaprawa nasienne „Uspulun” zawiera związki rżciowe, jest powszechnie w rolnictwie w kraju i zagranicą z najlepszym skutkiem stosowana. Ona dopiero daje rolnikowi możność należytej walki ze szkodnikami rolnymi; bez jakiegokolwiek strat na ziarnie, przeciwnie „Uspulun” podnosi siłę kiełkowania zbóż i roślin nie zaprawionych, dając w rezultacie wyższe plony. Fakty te — jak wspomniano — stwierdzone zostały wieloletnimi doświadczeniami najpoważniejszych instytucji naukowo-rolniczych.

Sposób zaprawiania Uspulunem oraz ilości do tego celu dla poszczególnych roślin potrzebne, podaje fabryka w osobnych wskazówkach użycia. Powtarzanie się jest zbyt rzadkie, zaznaczyć atoli należy, że w przeciwnieństwie do wielu innych zapraw jest użycie Uspulunu proste, praktyczne, łatwe i szybkie. To są — obok wysokiej wartości trwałego odkażania ziarna siewnego — równie ważne zalety „Uspulunu”, które czynią go dostępnym dla najmniejszych nawet gospodarstw rolnych. Na 100 kg. nasion zbóż lub roślin okopowych wystarczy zwyczajnie około 75—100 gram. Uspulunu do rozpuszczenia we wodzie. Suche zaprawy Uspulun potrzeba około 300 gr.

Rolnictwo winno zatem we własnym interesie w jaknajszerszej mierze z preparatu tego korzystać. St. F.

Sprostowanie. Dyrekcja kabaretu i baru „Warszawa” donosi, iż słynna na cały świat trupa groteskowo-taneczno-śpiewna „Schimay” Harmony-Four występuje codziennie wyłącznie w kabarecie i barze „Warszawa” i w żadnych porankach urządzonych w kinie „Palace” udziału brać nie będzie. 3487

# Bal Kresowy.

Lwów, 25. kwietnia.

(E-ski) Odświętnie przystrojone sale Kasyna Koła Art. - Lit. sośniną i herbami kresowych województw Rzpłtej zgromadziły 20. bm. liczne i doborowe towarzystwo tak, iż zdało się, że odżyła najświetniejsza baśń, którą w powodzi tęczy światła i w dźwiękach muzyki snuł jeszcze niedawno Książę Karnawału.

Inicjatywę do tej imprezy dał Związek Kresowy Studentów Wyższych Uczelni, pragnący zasilić swój fundusz na budowę własnego domu „Kresowiaków”.

Aura tegorocznej wiosny, przypominająca do złudzenia nastroje zimowe przyczyniła się do prawdziwego powodzenia zabawy, każąc uczestnikom jej zapomnieć, że czas w nieubłaganym swym pochodzie z programu swego wykreślił okres balu i wieczorów aż do Nowego Roku.

Bal ów obecnością zaszczyli pp. woj. Gołuchowski, gen. Popowicz, gen. Jędrzejewski, prez. Höflinger i wiele in. wybitnych osobistości.

Ochocza zabawa pełna werwy i zapалу przy wytrawnym (tym razem nieco ospałym) jazzbandzie Kordika, pociągnęła się do białego rana pozostawiając uroczym danserkom, miłe wspomnienia, a inicjatorom balu pełne zadowolenie.

Wśród efektownych toalet zauważyliśmy następujące: p. Prof. Köhlberowa, dżetowa srebrna; p. M. Kurkowa, ciemnobławatowa z tuniką ze złotej koronki; p. L. Bieniedzka, czarna taftowa ręcznie malowana i przybrana tiulem; p. Inż. Welcherowa, niebieska flitrowa ze strasami; p. Prof. Kastrzevska, czarna crepe mongole ze srebrnymi kwiatami; p. Szepetycka, różowa crepe georgetta; p. J. Winnicka, seledynowa crepe georgetta z brylantowatymi strasami; p. Czarkowska-Golejska, czarna tiulowa w srebrne kwiaty; p. Czosnowska, brązowa z tiulem; p. prez. Höflingerowa, efektowna czarna stylowa; pani Zawidowska — zielona stylowa; p. Eminowiczówna, czarna crepe mongole w orjentalne kwiaty; p. S. Winnicka, czarna stylowa batikowana; p. E. Winnicka, chagent opalowa; p. Kownacka M., stylowa żółta z tiulem; p. Młodicka, seledynowa crepe georgetta; p. Mańkowska, czarna crepe georgetta z dżetami; p. I. Burkówna, żółta brokatowa z ryszą tiulową i kwiatami; p. J. Kijanowska, stylowa morskiego koloru; p. Piotrowska, różowa stylowa; p. Dajczakowa, czarna z chantille koronką; p. Jędrzejewska, crepe satin bordeaux ze srebrnymi kwiatami; p. Kosielska, czarna przybrana koronką; p. Drowa Sołtyśkowa, czarna stylowa z tiulem i kwiatami; p. Gelbowa, seledynowa ze srebrną koronką i kwiatami; p. Sokołowska, czarna ręcznie malowana; p. Kownacka, czarna ze srebrem; p. Berlosówna, ze staro srebrnej lamy z tiulem; p. Kohlbergerówna, różowa crepe georgetta z dżetami; p. J. Stebelska, żółta taftowa.

## Samobójstwo przy ul. Michała.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Omgdaj wieczorem w rzeczywistości przy ul. św. Michała 4, wydarzył się wstrząsający wypadek zamachu samobójczego. Oto zamieszkała w tej rzeczywistości 20-letnia Stefanja Wróblewska w zamiarze pozabawienia się życia zażyła jodyny, a gdy działanie tej trucizny nie osiągnęło zamierzonego skutku, desperatka skoczyła z II. p. na bruk, odmłodszy ciężkie kontuzje na całym ciele. Zawezwane Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala powszechnego. — Przyczyny rozpaczliwego kroku nie zdołano stwierdzić.

## Odpowiedzi Redakcji.

W. P. M. S. Mikuláček. — R. Scherman wyjechał przed kilku dniami ze Lwowa do Warszawy, gdzie prawdopodobnie wystąpi publicznie. Adresu nie znamy.

## Ze sportu.

**Dwa występy AZS-u w Stanisławowie.**

W PIERWSZYM DNIU PRZEGRANA, W DRUGIM ZWYCIĘSTWO.

Lwów, 25 kwietnia.

**Hakoah — A. Z. S. (Lwów) 3:0.** W dniach 20. i 21. bm. gościła w Stanisławowie drużyna lwowskiego A. Z. S. i rozegrała dwa towarzyskie spotkania z miejscowym Hakoahem. Zawody sobotnie rozegrane przy pięknej pogodzie dały wynik 3:0 dla Hakoahu, który stanął do tego meczu z silną wolą zrehabilitowania się wobec własnych sympatyków za niepowodzenie z Rewerą. Grając w pierwszej połowie przeciw wiatrowi, ujmują miejscowi inicjatywę w swoje ręce i już w 19. minucie z podania Fleischera zdobywa prowadzenie M. Presser. W ataku widoczny brak H. Pressera. Do przerwy 1:0.

Druga połowa rozpoczyna się pod znakiem przewagi Hakoahu, atak często gości pod bramkę Lwowian, lecz ich bramkarz niejednokrotnie szczęśliwie interwenjuje. Już w 4. minucie M. Presser z podania Junga uzyskuje drugą bramkę. Zamosi się na wysoką

przegraną gości, którzy wszelkimi siłami starają się wyrównać, lecz ich ataki likwiduje szczęśliwie bramkarz Hakoahu Boltuch, który w tym dniu grał bardzo dobrze. W 9. minucie M. Presser ładnie zawiniętym strzałem uzyskuje 3. bramkę.

A. Z. S. grał ładnie i podobał się jako zespół zgrany, technicznie dobry. Brakło mu twardości, akcji napadu, co zdecydowało o przegranej. **Dobry bramkarz i pomoc.** Ostoją ataku Hakoahu był M. Presser, najlepszy gracz na boisku, natomiast Fleischer jest zbyt powolny i niezdecydowany w strzałach, Wattenberg słaby fizycznie. Sędziował p. inż. Schmorak.

**21. IV. A. Z. S. — Hakoah 5:1.** W drugim dniu wystąpił A. Z. S. w wzmocnionym składzie. Hakoah bez H. Pressera i Boltucha. Na ślisnikiem i błotnistem boisku żadna z drużyn nie mogła rozwinąć gry opanowanej i celowej. Bieg akcji skrytyzował wybitną przewagę A. Z. S., którego atak zdołał wykorzystać wszystkie możliwe pozycje podbramkowe. Pech przesładował M. Pressera, który przeszedł 2 pewne bramki. Do wielkiej przegranej Hakoahu przyczynił się ich własny bramkarz rezerwowy, który przepuścił 3 możliwe bramki do obrony. Sędziował p. Tałara.

Sch.

**Kącik radjowy.****Przyszła kreska na Matyska.**

ŚLUSZNE ROZPORZĄDZENIE DYR. POCZT I TEL. W SALZBURGU I LINCU.

Lwów, 25 kwietnia.

Władze dochodzą wreszcie do wniosku, że zapewnienie radioamatorom spokojnego odbioru leży w interesie dalszego rozwoju radjofonii.

Ale nie cieszcie się przedwcześnie mili radioabonenci! To nie o naszych władzach mowa, ale o Dyr. Poczty i Telegrafów w Salzburgu i LinCU, które w porozumieniu z magistratami, jako władza polityczna, wydały rozporządzenie, mocą którego zakazuje się właścicielom wszelkich maszyn i aparatów elektrycznych, zakłócających odbiór radjowy, uruchamiania aparatów tych w czasie

głównych audycji, tj. od godz. 19-tej do 24-tej. Za przekroczenie zakazu przewidziane są grzywny do wysokości 700 złotych. Wysokie grzywny nałożone są również na t. zw. radjowyców, tj. złośliwych radioamatorów, którzy nadużywaniem reakcji uniemożliwiają spokojny odbiór innym.

Zaiste, naśladowania godny przykład energii. Gdyby tak kompetentne czynniki, naśladując starym polskim zwyczajem ubóstwianą zagranicę, zechciały skopjować i ten wzór. W tym wypadku spotkałby się z pewnością z gorącym aplauzem wszystkich.

**Z RUCHU TENISOWEGO.**

**Sekcja tenisowa L. K. S. Pogoń** za wiadomiami niniejszym, że dnia 20 kwietnia br. nastąpiło otwarcie kortów Sekcji przy ul. Szymonowiczów. Zgłoszenia członków przyjmuje się codziennie od godziny 17-tej do 18-tej. Wynajem kortów codziennie od godz. 6-tej do 18. u gospodarza kortów.

**Sekcja tenisowa L. Z. S. „Świtez”** w Zamarstynowie oddała z dniem 21-go do użytku korty. 1) ryczałt miesięczny 20 zł. (godzina gry codziennie), 2) godzina gry 80 gr., 3) wkładka do sekcji roczna 5 zł., 4) godzina gry sekcji 50 gr. Zgłoszenia w sekr. klubu ul. Ilkiewicza (Zamarstynów) we wtorki i czwartki popoł. Telef. 44-41.

**REPREZENTACJA ZAWODOWCÓW ANGIELSKICH NA KONTY-NENCIE.**

Jak wiadomo odbędzie się w roku bieżącym wielka wystawa w Barcelonie. Hiszpanie dokładają wszelkich starań, by ją jak najbardziej uświetnić. W program imprez wchodzi naturalnie zawody sportowe. Ich punktem kulminacyjnym będzie bezsprzecznie występ angielskiej reprezentacji zawodowej, zapowiedziany na 16 maja.

**POKAZOWE WALKI BOKSERSKIE I ZAPASNICZE**

urządza kl. Cyganiewiczza.

Z Klubu Cyganiewiczza komunikują nam, iż celem zainteresowania szerszej publiczności oraz lepszego propagowania sportu atletycznego, Klub Cyganiewiczza urządzać będzie stale co sobotę we własnej sali sportowej na Strzelnicy miejskiej przy ul. Kurkowej l. 23 (w razie pogody na wolnym powietrzu) pokazowe walki bokserskie i zapasnicze oraz w podnoszeniu ciężarów (siłowe produkcje). Walki zaczynać się będą o godz. 7 wieczorem i trwać będą około trzech godzin. Bufet na miejscu.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się codziennie podczas ćwiczeń od 7—9 wieczorem, za wyjątkiem piątku. Równocześnie Klub wzywa wszystkich członków do jawienia się w sobotę przed zawodami celem wspólnej fotografii

**PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.**

Czwartek, 25 kwietnia 1929.

**Warszawa 1395 17.55** Koncert solistów Z. Thurschowa (śpiew), Z. Ossendowska (skrzypce), J. Zaleska (fort.) i prof. Urstein (akomp.). **20.30** Koncert wieczorny orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimjńskiego. **23.00** Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

**Kraków 314 19.10** Lekcja angielskiego. **20.00** Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej. **20.15** Koncert wieczorny poświęcony ludowym pieśniom italskim. **23.00** Transmisja muzyki tanecznej.

**Poznań 339 7.00** Gimnastyka poranna. **17.55** Koncert solistów. (Transmisja z Warszawy). **20.55** Pieśni Mendelssohna, Wolfa i Ryszarda Straussa, w wykonaniu p. Lindy Kamińskiej (sopran).

**Katowice 416 16.00** Muzyka z płyt gramofonowych. **20.15** Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. **23.00** Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja”.

**Wilno 455 17.55** Muzyka z płyt gramof. **20.25** Koncert wokalny. Wyk. K. Święcicka (sopran). W programie muzyka polska.

**Wrocław 321 20.00** Transmisja ze Stadttheater Beuthen O. S. „Car i cieśla”, opera komiczna w 3 aktach Alberta Lortzinga.

**Praga 343 19.30** Koncert symfoniczny z Filharmonji Czeskiej. Solista prof. Hoffmann (skrzypce).

**Londyn 358 19.45** Podstawy muzyki. Pieśni Schumanna.

**Lipsk 361 20.00** Koncert pieśni hiszpańskiej. Wykona Gertruda Patschke z Berlina.

**Sztuttgart 374 20.00** Transmisja z Instytutu muzycznego Uniwersytetu w Tübingen. Recital organowy Günthera Ramina. **22.15** Transmisja z Mannheimu. Recital skrzypcowy Maxa Kergla.

**Tuluza 382 20.30** Koncert z płyt gramofonowych.

**Hamburg 391 18.55** Transmisja z Teatru Miejskiego. „Wesele Figara”, opera komiczna w 4 aktach Mozarta.

**Frankfurt 421 20.15** „Elga”, dramat G. Hauptmanna. **21.45** „Wolny strzelec”, opera Webera na płytach gramofonowych.

**Berlin 475 20.00** Program wieczorny. **21.30** Kwartet Seedlak-Winter wykona Kwartet smyczkowy Karola Prohaski.

**Zurich 489 20.45** Józef Wander śpiewa popularne piosenki wiosenne.

**Wiedeń 519 20.00** Transmisja z Konzerthausa. Recital śpiewaczy Ady Sari W programie pieśni Szymanowskiego, Paderewskiego i innych.

\*

Piątek, 26 kwietnia 1929.

**Warszawa 1395 15.50** Muzyka z płyt gramof. **17.55** Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko” pod dyr. St. Nawrota. **20.15** Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

**Kraków 314 20.00** Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej. **20.15** Transmisja z Warszawy.

**Poznań 339 17.55** Koncert popołudniowy. Wykonawcy: M. Dąbrowska (sopran), E. Sienkiewicz (wiolon.), prof. Fr. Łukasiewicz (fort.). **20.15** Transmisja koncertu symf. z Filharmonji Warszawskiej. **22.00** Muzyka taneczna.

**Katowice 416 20.15** Transmisja koncertu symf. z Warszawy.

**Wilno 455 19.40** Muzyka z płyt gramofonowych. **20.15** Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

**Kopenhaga 336 20.00** Recital fortepianowy Capola Schnedler-Meyera. **22.00** Koncert kameralny. Kwartety Mozarta i Beethovena.

**Londyn 358 19.45** Podstawy muzyki. Pieśni Schumanna. **22.20** „Święta Joanna”, sztuka Shawa. Część II.

**Lipsk 361 20.00** Koncert pianisty Antona Rohdena. **23.00** Muzyka taneczna.

**Sztuttgart 374 20.00** Muzyka kameralna na instrumentach dętych. Wyk. Zespół muzyki na instr. dętych Filh. Sztutgarskiej. **21.50** Koncert popularny Sztutgarskiej Orkiestry Filharmonicznej. F. Windgassen (tenor).

**Frankfurt 421 20.00** Transmisja koncertu symfonicznego z Kurhausu w Wiesbaden. W programie: Wagner, Czajkowski i Volkman. **22.30** Koncert radjoorkiestry. Anita Franz (sopran), E. Kahn (fort.).

**Langenberg 462 19.15** Konwersacja angielska. **20.00** Występ gościnny teatru rosyjskiego „Arlekin” z udziałem radjoorkiestry pod dyr. Eysoldta. Soliści: Irmgard Knauer (sopran), A. Jakowlew (tenor), T. Plaudis (baryton), P. Goltubow (bas).

**Wiedeń 519 17.40** Koncert. 19.30 Transmisja z Konzerthausa. „Grosse Messe” Juliusza Bittnera na głosy solowe, chór i orkiestrę.

**Moskwa 1442 20.30** Radjokoncert. **22.55** Dzwon zegara kremlowskiego.

**Charków 1680 18.30** Wieczór muzyczno-literacki.

**Paryż 1744 20.30** Koncert. W programie muzyka rosyjska.

**Hilzen 1852 16.40** Koncert tria Lenckiego.

**Życie gospodarcze.****Pow. Wystawa krajowa a zniżki kolejowe.**

Lwów, 25 kwietnia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Codziennie prawie czyta się różne komunikaty, w jaki łatwy sposób można do stać się na wystawę. Niestety wszystkie te zniżki i udogodnienia dotyczą jedynie wycieczek zbiorowych, a ci, którzyby chcieli sami lub z rodziną pojechać, muszą pokryć pełne koszty. Przypuszczam, że dużo takich będzie szczególnie na kresach, którzy z okazji podróży do Poznania, chcieliby zwiedzić także inne miasta Polski. Np. ktoś ze Lwowa zamierza odwiedzić wystawę. Ponieważ zniżki kolejowe udziela się na najbliższą przestrzeń, więc trzeba by jechać zbiorowo przez Kraków, który może już widział, a chciałby oglądać przy tej sposobności Warszawę, Łódź albo Toruń, Bydgoszcz itd. To jednak jest niemożliwe, bo taką wycieczkę zorganizować jest bardzo trudno. Czyby nie udało się to urządzić w sposób następujący:

Wycieczkowiec ze Lwowa np. kupuje we Lwowie bilet wstępu na wystawę, może na tydzień lub miesiąc i za okazaniem tego biletu wstępu, otrzymuje na koleji wszelkie zniżki w kierunku Poznania, czy to przez Kraków, Warszawę, Łódź lub Toruń. W ten sposób umożliwi się wszystkim chętnym dość kosztowną podróż, nie potrzebując narażać się na nieprzyjemności, jakie przy tego rodzaju wycieczkach zawsze się dzieją.

Ceglowski.

**GIĘLDY.****GIĘLDA LWOWSKA.**

Lwów, 24 kwietnia.

Na giełdzie pieniężnej większy ruch w akcjach przemysłowych i papierach państwowych. Tendencja spokojna, usposobienie niejednoznaczne. — Na giełdzie zbożowej sytuacja naogół bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

**GIĘLDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.)

4-prc. pożyczka inwestycyjna 104, 5-prc. pożyczka dolarowa 84, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1920 69, 6-prc. pożyczka dolarowa 84 3/4, 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83 1/2.

Waluty i dewizy. Holandia 357.45. Londyn 43.17 i pół, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.33, Szwajcaria 171.25, Wiedeń 124.93, Włochy 46.58.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.)

Bank Dyskontowy 123, Bank Handlowy 120, Bank Polski 166 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Elektr. Dąbrowa 100, Warsz. Tow. cukr. 34 3/4, Lilpop 34, Ostrowiec 96, Radzki 41, Starachowice 23 i pół, Habersbusch 218, Bank Małopolski 27.

**GIĘLDA KRAKOWSKA.**

Kraków 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Zieleniński 126, Chodorów 203.

**GIĘLDA ZURYCHSKA.**

Zurych, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż

20.31, Londyn 25.21 1/4, Nowy Jork 5.19 45, Belgja 72.15, Włochy 27.20 3/4, Hiszpanja 73.40, Holandia 208.70, Berlin 123.16, Wiedeń 72.96, Sztokholm 133.80, Oslo 133.52 1/2, Kopenhaga 138.50, Sofia 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.52 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.72 3/4, Konstantynopol 2.54 i pół, Bukareszt 3.08, Hel singfors 13.09, Buenos Aires 218 3/8.

**GIĘLDA WIENSKA.**

Wiedeń, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Am-

sterdam 285.44, Belgrad 12.48 1/4, Berlin 168.92, Bruksela 98.63, Budapeszt 123.86, Bukareszt 4. 21 1/8, Kopenhaga 189.40, Lon-

dyn 34.49 1/4, Madryt 101.80, Mediolan 87.23 i pół, Nowy Jork 710.55, Oslo 189.45, Paryż 27.76 3/4, Praga 21.02 i pół, Sofia 511 3/4, Sztokholm 189.80, Warszawa 79.92, Zurych 136.78, Amerykańskie 709, Niemieckie 168.30, Francuskie 168.30, Jugosłowiańskie 12.43, Czeskie 20.99, Węgierskie 124.04, Szwajcarskie 136.48, Renta majowa 0.905, Renta lutowa 0.895, Bankverein 22.55, Bodencredit 100.40, Kreditanstalt 55 1/4, Bank Hipoteczny 84 1/4, Kompas 15.50, Laenderbank 31.30, Merkury 21.65 Austr. kol. państw. 39.51, Kolej połudn. 9.70, Alpijny 42.65, Krupp 1150, Pol di Huette 203 1/4, Rima 115 i pół, Skoda 374, Siersza 9.70, Fanto 5.80, Karpaty 7.61.

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**

Londyn, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 435.34, Holandia 12.03 1/16, Francja 124.17, Belgia 34.95, Włochy 92.68, Niemcy 20.46 7/8, Szwajcaria 25.21 1/4, Hiszpania 33.87, Danja 18.20 5/8, Szwecja 18.16 3/8, Norwegia 18.20, Helsingfors 193.02, Praga 163.93, Wiedeń 34.54, Warszawa 43.28.

**GIEŁDA PARYSKA.**

Paryż, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.17, Nowy Jork 25.58 3/4, Belgia 355 i pół, Hiszpania 308 i pół, Włochy 134, Szwajcaria 492 i pół, Danja 682, Holandia 1028, Norwegia 682 1/4, Szwecja 688 3/4, Praga 75.60, Amunja 15.20, Niemcy 606 3/4, Wiedeń 359 i pół.

**OGŁOSZENIA.****POMOG LĘKARSKA.**

**CHOROBY** skórne i zastarzałe weneryczne leczy specjalista **Dr. M. Mondscheim**, Stanisławów, Gołuchowskiego 30. — Kosmetyka lekarska. — Niezawodne leczenie żylaków. 3126-6

**WOLNE POSADY.**  
10 groszy za wyraz.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne, profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycują listownie: buchalterji handlowej, kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2874-?

**POSZUKUJE** się dentysty do prowadzenia zakładu dentystycznego we Lwowie. Zgłoszenia do administracji pod „Solidny”. 3485-2

FEJLETON „GAZ. POR.” z 26. IV. 1929.

J. NAŁĘCZ.

22

**Poznanie o północy.**

Po owej wiślanej kąpieli poszedł on „spacerkiem” w stronę domu. Zajrzał do swego pokoju, a korzystając z tego, że gospodyni wyszła gdzieś na miasto, mógł swobodnie przebrać się w jedyne jeszcze porządne ubranie, jakie znalazł w szafie.

Przy tej sposobności zrobił dokładny rachunek swych funduszków. Czekająca go tu jeszcze jedna niespodzianka. Oto w tylnej kieszeni spodni frakowych (zarobionych w bezczelny sposób Martenowi, jak to sobie sam mówił w tej chwili) znalazł jakieś szeleszczące papierki. Wydobył je — były to pieniądze! Kilka banknotów stożłotowych i dwa po pięćset złotych!

Bez zbytńich skrupułów schował je do portfela, konstatając przy tej okazji nie bez pewnej goryczy, że zaczyna stopniowo zatracać „wszelką etykę”.

Otóż jak wspomniano, Adam No-

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
10 groszy za wyraz.

**RUTYNOWANA** wychowawczyni potrzebna od zaraz do dziewczynki 5 1/2-letniej. Znająca język francuski i grę na fortepianie mają pierwszeństwo. Inżynier Bloch, Borysław. 3489

**POSADY POSZUKIWANE.**  
3 grosze za wyraz.

**SZOFERSKI** pomocnik i egzaminowany ślusarz z 6-miesięcznym kursem samoch. otrzymał pozwolenie na prawo prowadzenia przez Województwo Lwowskie. W wolnych chwilach zajmie się wszelką reperacją w zakresie ślusarstwa wchodzącą. Poszukuje posady. Listy do Administracji „Gazety Porannej” „Szoferki pomocnik”. 3410-7

**MASZYNISTA** szofer, mechanik, elektrykarz remontuje wszelkie maszyny i motory poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji pod „Szofer”. 3248-3

**GOSPODARNA**, inteligentna pani zajmie się gospodarstwem w wdowca lub na probostwie. Adm. „Spokojna”. 3486

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
12 groszy za wyraz.

**OKAZJA**, Pensjonat prawie nowy, umeblowany o 18 pokojach z ogromną salą restauracyjną, bardzo dobrze prosperujący, położony w centrum uzdrowiska Jamna-Jaremcze na parceli około 1300 m<sup>2</sup> do sprzedania. Pokoje słoneczne z werandami. Wiadomość: Koczerczewiczowa, Stanisławów, Kielinського 41. 3358-5

**LODOWNIE** „Eskimos”, lodowniczeki w najlepszych jakościach poleca Rentschner, Legionów 37. 3415-12

**KLACZ** wysokiej krwi z rodowodami, ujeżdżona do sprzedania. Wiadomość Cetnarowska 17. Tel. 43—90. P. Kłębek. 3443-3

**FORTEPIAN** ucznia „Bösendorfera” mało używany, piękny, znakomity i pianino rzadkiej dobroci sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 3573-4

**ZWIBELMUSTER**, — saski serwis do kawy, — biurko męskie bardzo wygodne i stolicek z drzewa różanego sprzedam okazjnie „Lamus”, Romanowicza 10. 3495-2

**KUPIĘ** fortepian okazjnie za gotówkę. Podać markę i cenę. Administracja „Gazety Porannej” pod „Zdrój”. 3497-3

wak siedział obecnie na ławce w parku i czytał uważnie wieczorne wydanie Kurjerka.

Były tam dwie ciekawe notatki. Pierwsza zawierała zaledwie kilka wierszy: że młody inżynier, Adam Nowak, poszukiwany przez policję z powodu kradzieży z włamaniem dziś przedpołudniem uciekając przed pościgiem utonął w nurtach Wisły. Zwłok młodego desperata dotychczas nie znaleziono...

Bezpośrednio pod tą notatką znajdował się dłuższy antykułik, zatytułowany:

**Tragiczny los młodego wynalazcy.**

„Jak sobie nasi czytelnicy przypominają, ubiegłej nocy popełniono zuchwałą kradzież z włamaniem we willi p. Feldborgów. Sprawcą tej zbrodni, której motywów dotychczas nie udało się stwierdzić, był młody obiecujący inżynier, Adam Nowak. Nazwisko to dobrze już znane jest w świecie naukowym, Nowak bowiem pracował od dłuższego czasu nad pewnym wynalazkiem, którego szczegóły jednak trzymał w ścisłej tajemnicy. Dziś możemy już zdradzić na-

**SAMOCHOĐ** używany, tanio do sprzedania. „Cyclecar”, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20—01. 3484-2

**MOTOCYKL** używany, tanio do sprzedania. „Cyclecar”, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20—01. 3484-2

**MIESZKANIA, SKLEPY.**  
10 groszy za wyraz.**Wykwintne mieszkanie**

dla samotnego zamożnego Pana. Mieszkanie kawalerskie zupełnie odrębne, wykwintnie umeblowane, słoneczne, składające się z pokoju, dwóch nyz, przedpokoju, łazienki, garderóbki, balkonu (światło elektryczne, kaloryfery, ewentualny telefon) zaraz do wynajęcia. Piaskowa 15. 3361-3

**POKÓJ** umeblowany z klatki schodowej wynajmę, Nowy Świat 18. I. p. 3491

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 7-o pokojowe przy ul. Kopernika 11 na 4-o pokojowe z komfortem w zdrowej dzielnicy. Zgłoszenia listowne do 30. kwietnia br. Kajm i Syn, Kopernika 16. 3476-2

**POKÓJ** umeblowany, słoneczny do wynajęcia od 1. maja, Asnyka 11. II. p. 3386-3

**3 POKOJE**, przedpokój, kuchnia zaraz katolikowi do wynajęcia pod „Katolik” do Admi. „Gaz. Porannej”. 3433-2

**ROŻNE DONIESIENIA.**  
10 groszy za wyraz.

**JEDYNE** na zle drogi samochody „Praga”, Jagiellońska 7, Tel. 305. 2459-2

**DOBRCZE** prosperująca kancelarja do objęcia dla młodego adwokata blisko Lwowa. Wiadomość ul. Halicka 12. popołudniu od 4—6 I. piętro. 3468-2

**KINO-APARATY** teatralne, szkolne i podrózne Z. Kalinowski, Warszawa, Nowy-Świat 70. Tel. 411-22. 3080-10

**KOSZULE** nocne damskie, dziecinne, białe, kolorowe poleca tanio Licht, Hetmańska 22. 3493

**Posady dla szofera**

bardzo godnego polecenia poszukuje z braku u siebie zajęcia  
**H. KINTZI**  
wł. dóbr Remenów p. Podliski  
Małe. Tel. Żółtańce 1.

szym czytelnikom tajemnicę tego naprawdę epokowego wynalazku. Szło o wynalezienie pewnej kompozycji metali, która przy możliwie najwyższej wytrzymałości i trwałości posiadała możliwie najlżejszą wagę, — co zwłaszcza dla lotnictwa byłoby nieczną pierwszorzędnego znaczenia

Doświadczenia przeprowadzone od dłuższego czasu przez Nowakę w jego prymitywnym laboratorium wyczerpały zupełnie jego wszystkie i tak skromne fundusze. Na domiar nieszczęścia skutkiem eksplozji całe laboratorium uległo zupełnemu zniszczeniu. Być może, że ta ostatnia katastrofa podziałała tak fatalnie na młodego wynalazcę, że zdecydował się na desperacki krok: kradzież z włamaniem. Może nie miał co jeść poprostu... może szukał pieniędzy na dalsze doświadczenia?...

Sucha notatka policyjna podaje, że Adam Nowak utonął... Utonął właśnie w chwili, gdy dobił do kresu swych długoletnich marzeń!...

Bo jak się dowiadujemy z zu-

**FABRYKA** trykotów Legionów 3. podwórce, wykonuje i przerabia do 2 dni garsonki, poulowery, żakiety, podrabia pończochy i łapie oczka. 3492

**TRAKTORY SKODA**

rolnicze i przemysłowe

**Stale na składzie**

warunki dogodne!

Reprezentacja: „RESKOD”

Lwów, ul. Sykstuska 22.

Telefon 61-09.

L. 100/29.

We Lwowie, dnia 19. kwietnia 1929.

**KOMUNIKAT.**

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża odbędzie się we Lwowie, dnia 12. maja 1929 w niedzielę o godzinie 11-tej przedpołudniem w gmachu przy ulicy Romanowicza 11 a I. p.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu VI. Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 3. czerwca 1928 roku.

2. Sprawozdanie Zarządu z działalności w r. 1928 i zamknięcie rachunkowe za ten rok.

3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunkowym za r. 1928.

4. Podanie do wiadomości Walnego Zgromadzenia wynajęcia willi w Truskawcu i ewentualnego zwinięcia Sanatorium w Supraślu.

5. Wybór nowego Zarządu Stowarzyszenia na lat trzy.

6. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na rok 1929.

7. Wnioski członków, które jednak według § 14 statutu winy być zgłoszone w Zarządzie Stowarzyszenia (Lwów, pl. św. Ducha l. 1, I. p.) przynajmniej na 8 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia i poparte co najmniej przez 15 członków Stowarzyszenia.

pełnie pewnego źródła, doświadczenia jego uwieńczone zostały pomyslnym skutkiem. Kolega i przygodny współpracownik Nowakę znalazł wśród gruzów spalonego laboratorium nie uszkodzony tygielek, a w nim ową, poszukiwaną od dawna cudowną kompozycję metali, posiadającą wszystkie wymagane zalety. Jednym słowem inżynier Nowak odkrył metal, lżejszy od aluminium, a wytrzymałszy i twardszy od stali!

Zaprawdę, tragiczna to ironja losu, że biedny wynalazca który w pracę swą i te doświadczenia włożył całą swą duszę i cały majątek, — nie doczekał tej chwili i zginął wśród tak strasznych okoliczności.

Jak się dowiadujemy, już obecnie dwie najwybitniejsze firmy krajowe zabiegają usilnie o nabycie prawa eksploatacji owego wynalazku, który może spowodzić zupełny przewrót w przemyśle a którym i władze wojskowe żywo się zainteresowały...

(C. d. n.)

**KRYNICA**  
pensjonat „**LOTOS**”  
**J. CHACIŃSKIEJ**  
poleca wygodne pokoje ogrzewane,  
centrum, Kuchnia wykłintna.  
Tylko dla Chrześcijan.

# IWONICZ-Zdrój

Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny  
Najsilniejsza solanka jodowa, szczawa żelazista  
znakomita borowina.

W Małopolsce na Podkarpaciu Województwo lwowskie, powiat Krosno

Sezony od 1 maja do końca października.

W roku bieżącym uruchomiono  
NOWE ŹRÓDŁO SIARCZANE „ADOLFA”

**Polskie dzieci!!**

**Kupujcie KAPELUSZE**

najnowszych modeli pierwszej  
jakości w składnicach

1-szej krajowej fabryki kapeluszy

**RUDOLFA NEUWELTA**

po cenach bardzo niskich.

Tel.  
28-70

**Maszyny do pisania**

nowe i używa-  
ne od  
**Zł. 450**

Cyklostyle rota-  
cyjne i płaskie.  
**MASZYNY**  
do rachowania.



Warsztat reperacyjny.

**JULIAN ŁOMAGA**

Lwów, Sienkiewicza 9.



Dostarczamy  
także jako  
antyseptycz-  
ne preparo-  
wane. Udo-  
wodnione od  
dziesiątek  
lat, że „OL-  
LA” jest  
przodującą pod względem jakości mar-  
cą światową. Pełna gwarancja za każdą  
sztukę. 1026



**Mebli potrzebujesz,  
a nie masz pieniędzy?**

**NIE MARTW SIĘ!**

Fabryka mebli „Fameta” Lwów, Krasie-  
kich 18 a, sprzedaje każdemu bez porę-  
czyciela także na prowincję meble wszel-  
kiego rodzaju, po cenach ściśle fabrycz-  
nych **na raty od 5 zł.** począwszy

**Karol Goepfert**  
Najlepszy filcowy kapelusz

## Niemirów-Zdrój

Do wydzierżawienia w ręce polskie  
**PIERWSZORZĘDNY PENSIONAT**  
Zgłoszenia ul. Łyczakowska 24a II. p.  
drzwi Nr. 6. między godz. 11-13.

## GARŻE w Śródmieściu

zaraz do wynajęcia.  
Łyczakowsk. 27., tel. 33-50.

### Humor.



— Nie ulega wątpliwości, że to jest  
prawdziwy Velasquez.  
— Pan się tak zna na sztuce?  
— Nie. Ale orientuję się według cen.

Inserujcie w „Gazecie Porannej”

Niezawodny  
środek do  
prania  
sprzedawany  
wyłącznie w  
paczkach



**D**LA zabezpiecze-  
nia klientów od  
kupowania fałszyfika-  
tów, jest zwyczaj wy-  
tłaczania nomenklatury  
na kawałkach mydła. Oczywiście jest to niemożliwością o  
ile chodzi o Lux, ponieważ umieszczenie nazwy czy też  
firmy na każdym nikłym płatku jest nie do pomyślenia!

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny,  
wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych  
tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklejanych  
granatowych paczkach z napisem Lux. Wystrzegać się  
zatem wszelkich naśladownictw, żądając Lux'u zawsze  
tylko w paczkach z nomenklaturą.

Lux'em uprać można wspaniale eleganckie suknie z  
delikatnych tkanin i strojną jedwabną bieliznę. Wełniane  
koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również  
grub wełniane koce i wszelkie flanelowe ubrania, prać  
tylko Lux'em, a zachowają do końca i po niezliczonych  
praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane  
wyłącznie w Lux'ie.

# LUX

należy żądać Lux'u  
tylko w paczkach.

### PRÓBKA DARMO



**KUPON.** Do firmy „Sunlit” Spółki Akcyjnej, Skrzynka  
Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.—  
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux,  
wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

G.P.L.52 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)





## DALSZE UDOSKONALENIA STUDEBAKER 'A.

Studebaker wprowadza obecnie na rynek dwa modele samochodów najwyższej klasy: Ośmiocyldrowy President o sile 115 K.M. i zupełnie nowy ośmiocyldrowy model Commander o sile 80 K.M.

Żaden z istniejących dotąd modeli samochodów nie może się poszczycić doborę tak wysokich wartości technicznych, jakimi są ośmiocyldrowe silniki Studebaker'a: rama dwustopniowa, podwójna karburacja, samoczynnie kontrolowany dławik, nierozpryskujące się szklone szyby przedniej, możliwość dostosowania siedzenia, pedałów i niezwykle wygodnej kierownicy do indywidualnych warunków kierowcy, kulkowe zawieszenie resorów, hydrauliczne amortyzatory.

Studebaker posiada 11 rekordów świata, 22 rekordy międzynarodowe i WSZYSTKIE rekordy urzędowe amerykańskie dla wozów seryjnych. Świetne samochody, które zdobyły te wszystkie wawrzyny, zostały obecnie jeszcze ulepszone.

Studebaker buduje cztery typy samochodów: President, Commander, Director i Erskine. Każdy z tych samochodów jest szampionem w swej klasie.

Części zapasowe stale na składzie.

**GENERALNA REPREZENTACJA  
NA MAŁOPOLSKĘ**

**JÓZEF KOZŁOWSKI**

**Lwów, Akademicka 5. Tel. 53-53**

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:  
AUTO TRADING CORPORATION A-G.

GDĄSK, HOPFENGASSE 74. Adres telegr.: AUTRA, GDĄSK.

SAMOCZODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE



# STUDEBAKER



### CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżeniem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

### PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 6.50  
Bez dostawy . . . . . zł. 6.—  
Za granicę . . . . . zł. 9